Nr. 226. Niedziela, 4. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adama hr. Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Zagórzanach, na prezesa i Hipolita Smoleckiego, c. k. radcy sądu krajowego w Gorlicach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 września b. r. zamianować najmiłościwiej referenta dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w krajowej Radzie szkolnej dla Galicyi, starostę Konstantego Pierożyńskiego, radcą Namiestnictwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 września b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę rachunkowego, Mieczysława Komarnickiego, dyrektorem rachunkowym w Namiestnictwie lwowskiem.

P. Prezydent gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował radcę rachunkowego, Józefa Adama Bunzla, starszym radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 października b. r. do l. 130.886 o zarządzeniach z powodu zarazy pyskowej i racic w powiatach: doliniańskim, gorlickim, jasielskim, kosowskim, liskim, przemyślańskim, stryjskim i turczańskim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Cała Francya wzburzona jest przykrem zajściem pomiędzy ministrem marynarki Pelletanem, a zasłużonym admirałem Maréchalem, komendantem francuskiej eskadry na najdalszym Wschodzie.

Powody zajścia są następujące: Kapitan Hourst dowodzący jednym z okrętów, na żądanie francuskiego konsula pospieszył z pomocą chrześcianom w Se-Czuen zagrożonym rzezią. Zamiast uznania spotkała go za to surowa nagana ze strony ministra, gdy zaś admirał Maréchal ujął się za swym podwładnym, p. Pelletan i jego skarcił. W dalszym ciągu posypały się repliki i obrona admirała wykazująca, że minister z mylnych informacyj generalnego konsula wyciągnął mylne wnioski i dopuścił się niesprawiedliwości, a w ślad za tem dalsze pismo ministra, którem admirałowi zwiastowano nwolnienie ze służby.

Niemniejsze wzburzenie wywołał inny wypadek. W Tourane zginęła samobójczo młoda dziewczyna z poważanej rodziny. Katastrofę miał spowodować oficer marynarki, nazwiskiem Heron. Zwołany przez admirała dla rozpatrzenia sprawy sąd wojenny, w obec niewątpliwych faktów, jednogłośnie uznał Herona winnym. Minister Pelletan jednak nietylko nie zatwierdził wyroku, lecz zniósłszy go, odwołał na domiar kapitana przewodniczącego sądowi, admirała zaś skarcił za stronnicze złożenie sądu.

Rzecz jasna, że tego rodzaju zajścia nie mogą działać budująco. W całym korpusie oficerskim wre i kipi. Nietaktowne postąpienie ministra budzi powszechną niechęć, zwłaszcza, że gwoli radykalnemu duchowi dzisiejszego gabinetu podrażnił on nawet uczucia religijne swych podwładnych, znosząc wszelkie praktyki religijne, jak n. p. odprawianie Mszy św. na okrętach francuskiej marynarki wojennej.

W ogóle p. Pelletan, były dziennikarz, nie dorósł widocznie do swego stanowiska. Zamiast pracować nad wzmocnieniem karności, sam ją nieustannie podkopuje niefortunnemi zarządzeniami.

W opisanych dwóch wypadkach, które obecnie tak żywo zajmują opinię publiczną we Francyi, że nawet najważniejsze sprawy zeszły na plan dalszy — dał p. Pelletan dowody wielkiego braku taktu. Skarcił n. p. oficera za to, że pospieszył na ratunek Chrześcian — skarcił go, prawie nie badając sprawy, a opierając się jedynie na pierwszej, bałamutnej, jak potem sam przyznać musiał, relacyi. Napiętnowawszy zaś czyn szlachetny naganą, uważał za stosowne dla dziwnej jakiejś konsekwencyi pójść tak daleko, że w rezultacie marynarka francuska utraciła jednego z najdzielniejszych i najwytrawniejszych komendantów, pozostającego od lat 45 w jej usługach. Słusznie też wyrażają pisma francuskie obawę, że jeśli tak dalej pójdzie — to gotowi po kolei wszyscy komendanci otrzymać dymisyę i nareszcie p. Pelletan, nie mając już komu innemu, sam sobie udzielić będzie musiał nagany — a ta jedna będzie w istocie zupełnie zasłużona.

Także w drugim wypadku okazał p. Pelletan więcej popędliwości, niż taktu, rzucając admirałowi w oczy zarzut stronniczości i stając tylko na przekór jemu w obronie podwładnego, którego niecny postępek dostatecznie został stwierdzony.

Czy w takich stosunkach może być mowa o utrzymaniu należytej karności w marynarce francuskiej? Wszakże nie może utrzymać subordynacyi samo tylko prawo kary, zwłaszcza jeśli się prawa tego nadużywa; karność utrzymują przedewszystkiem a może nawet jedynie sprawiedliwość i rozwaga.

Car Mikołaj w Austryi.

(Telefonem.)

Mürzsteg, 3 października. Przy ślicznej pogodzie odbyło się wczoraj drugie polowanie, podczas którego ubito 67 kozic. Najj. Pan i car zastrzelili po 3, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand 18 kozic. Po polowaniu przeszli Obaj Monarchowie pieszo przez las aż do miejsca, w którem czekały powozy, poczem udali się do zamku.

Mürzsteg, 3 października. O godzinie 6 min. 30 wieczorem odbył się obiad, poczem Monarchowie mimo deszczu zwiedzili teren polowania. Dzisiejsze polowanie rozpocznie się bardzo wcześnie.

Petersburg, 3 października. Prasa tutejsza w dalszym ciągu w obszernych artykułach omawia znaczenie zjazdu Cesarza Franciszka Józefa z carem Mikołajem. *Petersburger Ztg*, pisze, że toasty wygłoszone w Schönbrunnie, powinny na Bałkanie silne wywrzeć wrażenie i przyczynić się do wstrzymania ruchu anarchistycznego. *Journal de St. Petersburg* wywodzi, że pobyt cara Mikołaja w Austryi ma w obecnych stosunkach szczególne znaczenie. *Now. Wremia* pisze, że zjazd jest wypadkiem wielkiego znaczenia. Należy się spodziewać, że Austro-Węgry z Rossyą przedsięwezmą potężną i energiczną akcyę celem utrzymania pokoju. Najmniejsze nieporozumienie mogłoby obecnie osłabić ich stanowisko. Obecny wszakże zjazd usunał wszelkie nieporozumienia, jeśli w ogóle jakie istniały. Porozumienie z roku 1897 stanowi podstawę obecnych rokowań hr. Lamsdorffa z hr. Gołuchowskim, które bez wątpienia przyczynią się do rychłego wy-

---

43)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

W ten sposób zdobywając sobie bardzo widocznie sympatyę matki, dowiedziałem się, iż panie jadały w prywatnych swych pokojach i użyłem całej wymowy, aby nakłonić je do odwiedzenia wspólnej sali. Panna zwróciła się do matki z opozycyą, miałem jednak większość za sobą i uczyniono mi nadzieję spotkania się, wieczorem w jadalni. W ciągu tych rozmów przekonałem się; że śliczna panienka przywiązana jest do matki całą tkliwością młodego serca, i że obok srebrnych źrenic posiada jeszcze jeden wdzięk, dodający jej niewypowiedzianego uroku, — uśmiech. Uśmiechnęła się parę razy, zamieniając z matką uwagi, i wtedy w delikatnych jej ustach ukazywał się rząd ściśniętych zębów bardzo białych i bardzo drobnych, prawie dziecinnych. Uśmiech ten zdawał się podszywać różowość jej twarzy jasnością wewnętrznego słońca, które jednak natychmiast chowało się i gasło, ilekroć oczy jej spotkały się z moim badawczym wzrokiem. Nie narzucałem się jej więc żadnem bezpośrednio ku niej zwracanem słowem, wyłącznie starszemi paniami zajęty i przy odprowadzaniu ich do domu, zadowolony widokiem panny, idącej o parę kroków naprzód. Zatrzymywała się niekiedy przy wspanialszych rabatach, pieszczotliwym ruchem dotykając róż na wysokopiennych krzewach.... Powietrze było ciche i parne.

Dopiero w hotelowym przedsionku, gdy matka usiadła na kozetce, aby ponownie wypocząć, i przemówiła do starszej swej towarzyszki, a panna stanęła opodal z zerwanym świeżo pączkiem róży w ręku, zbliżyłem się na chwilę.

— Szkoda róży, — rzekłem bez uśmiechu, wskazując kwiatek.

Popatrzyła na mnie, nie rozumiejąc.

— Zwiędnie i umrze... — dodałem.

To było wszystko, co powiedziałem jej przy pierwszem widzeniu się naszem.

Tegoż dnia widziałem ją raz jeszcze, gdyż panie zeszły istotnie w porze table d'hôte'u do jadalni, gdzie zajęliśmy stół osobny, oddalony nieco od zalewającego salę żywiołu brytańskiego. Chociaż nie zdawałem sobie jasno sprawy z tego, o ile mnie ta wyniosła i niełaskawa dla mnie panienka zajęła, spędziłem godziny popołudniowe wyłącznie na oczekiwaniu owego wspólnego obiadu. Niebo zasępiło się ponownie. Z gąszczów szpilkowych i z wąwozów górskich podniosły się mgły gęste i deszcz rzęsisty owinął całe wzgórze szarym welonem niedalekiej jesieni, zacierając stopniowo wszystkie piękności krajobrazu. Zabijałem czas w czytelni przerzucaniem szablonowych skarbów hotelowej biblioteki, co nie nudziło mnie wszakże, ponieważ myślą powracałem ciągle do świeżo zawiązanej znajomości.

Typ dziewczęcy dziwny i zajmujący. Obok skończonej elegancyi wielkiego świata w ubraniu i w każdym ruchu, świeżość wiośniana i jak gdyby biała nietykalność. Jeżeli przy dzisiejszem wysubtelizowaniu zmysłów pod względem estetycznym mówi się powszechnie o barwie tonów i o melodyi barw, to ja, określając przenośnią wrażenie, wywarte na mnie przez tę dziewczynę, musiałbym zmieszać kilka cech razem: białość atłasu, wonność wczesnej wiosny, perlistość rosy i na symbol obrać rozwinięty w rosach kwiat narcyza. Jakoż, nie znając jeszcze właściwego jej imienia, nazwałem ją narcyzem.

Gdy przy okrągłym, bogato zastawionym stole siedziałem pomiędzy chorowitą damą w czarnej bogatej toalecie, a pretensyonalną jej towarzyszką, naprzeciw wiosennego narcyza, oblewanego ostrą światłością elektrycznych kinkietów, wiedziałem, że tory naszych istnień, zgoła odmiennych, zetknęły się tylko na moment, i że za moment rozejść się muszą, jak dwie, przypadkowo skrzyżowane, parabole, do dwu różnych należące systemów. Wiedziałem o tem, że pomiędzy mną a tą młodą, może dziewiętnastoletnią Polką, niema i być nie może żadnych punktów stycznych, i pamiętając o tem, postanowiłem nie mniej momentów w miarę możności przedłużyć. Dodanie kilku dni nie stanowiło dla mnie żadnej różnicy, a przez kilka dni mogłem osiągnąć to, o co mi jedynie chodziło, to jest, zapisać spotkanie nasze w pamięci tej dziewczyny dokładniej, aniżeli się to dzieje zwykle w ruchomym kalejdoskopie podróżniczych wrażeń. Nic naturalniejszego, iż okazywany mi chłód obudził mój interes. Wstrząśniesz głową nad dziecinną małostkowością człowieka, oddanego spekulatywnej myśli! Lecz myśl jest tylko częścią ludzkiej istoty! Ludzkie istoty idą zazwyczaj na służbę małostkowych popędów i popędy swe ukazują w zbytkownych ramach poezyi, jako ideały! Dlaczegożby więc myśli nie miało być wolno dotknąć się rąbkiem powszednich ideałów, jeżeli nie chce się ona bynajmniej cała w nich zatracić, lecz szuka tylko odświeżenia przed trudem dalszego pochodu?

Tak rozumowałem wówczas, patrząc z przyjemnością, graniczącą niemal z podziwem, na narcyzową panienkę, zapewne niezmiernie daleką od chęci wyróżnienia przeżywanego epizodu z potocznej zmienności kalejdoskopu i przechowania go na trwałym gruncie pamięci, zwłaszcza życzliwej pamięci. Co do mnie, wiedziałem już, że nie wyjadę zaraz z Giessbach. Na razie rozmawiałem niemal wyłącznie z matką i zadawałem sobie wielki przymus, aby z tem się nie zdradzić, że dyskusya nad poruszanymi przez nią tematami niewysłowienie mnie nuży. Panna mało mieszała się do rozmowy. Słowa jej tyczyły się przeważnie chorej i tchnęły ogromnem przywiązaniem. Przy tej sposobności oglądałem znów parę razy jej perłowy uśmiech. Usłyszałem też jej imię, które, jak pieszczota, o słuch mi musnęło. Henrysia! Raz pocałowała ją matka przy mnie w czoło i w usta, co sprawiło na mnie wrażenie poniekąd nieprzyjemne. Pod koniec zacząłem mówić o samem Giessbach i o szczególnych pięknościach berneńskiego kantonu. Okazało się, że biedaczka nigdzie nie była, niczego właściwie nie widziała, nawet nie dotarła jeszcze do wyższych wodospadów, dotrzymując towarzystwa matce, a pełną była szczerego uwielbienia dla górskiej natury. Ofiarowałem się oczywiście na przewodnika, przynajmniej do wodospadów, — na razie bez rezultatu. Premisy były jak najgorsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pracowania programu dalszych zarządzeń, zmierzających do uspokojenia Bałkanu.

Nowosti piszą, że przed zawarciem porozumienia z r. 1897 stosunek między Austro-Węgrami a Rossyą był stosunkiem ustawicznego antagonizmu i współzawodnictwa, z którego korzystały państwa bałkańskie. Gdyby nie to porozumienie, teraz prawdopodobnie wybuchłaby straszna wojna na półwyspie bałkańskim; — dzięki temu porozumieniu niebezpieczeństwo takie można uważać za zażegnane stanowczo. Pobyt cara w Wiedniu wzmacnia jeszcze silniej węzły łączące obu Monarchów i oba państwa. Okoliczności, wśród których zjazd się odbywa i wszystkie szczegóły przyjęcia monarchy rossyjskiego na Dworze austryackim nadają obecnej wizycie szczególniejsze znaczenie.

Sprawy sejmowe.

Wczoraj odbyły w gmachu sejmowym posiedzenia komisye: budżetowa, bankowa, szkolna, drogowa, przemysłowa, solna, komisya parlamentarna prawicy i klub autonomistów.

W komisyi budżetowej załatwiono na podstawie referatu p. Kozłowskiego sprawozdanie o zamknięciu budżetu krajowego funduszu szkolnego za r. 1903.

Komisya bankowa, pod przewodnictwem p. Wł. Kraińskiego, przyjęła sprawozdanie p. Hupki w przedmiocie działalności Banku krajowego w latach 1901 i 1902, oraz o wnioskach p. Stojałowskiego w kierunku zmiany warunków udzielania pożyczek hipotecznych na grunta włościańskie i utworzenia zastępstwa Banku krajowego w Białej. Na posiedzeniu komisyi byli obecni wszyscy dyrektorowie Banku, a w dyskusyi zabierali głos pp.: Pilat, dr. Loewenstein, Rozwadowski i Merunowicz. Komisya wnosi o utworzenie zastępstwa Banku krajowego w Białej.

Komisya szkolna przy udziale członka Wydziału krajowego Wereszczyńskiego, obradowała nad wnioskiem pos. Cieleckiego, złożonym jeszcze w czerwcu 1902. Wnioskodawca podniósł w nim, że większość Sejmu dwukrotnie, a mianowicie w marcu 1899 i kwietniu 1900, oświadczyła się za potrzebą reformy seminaryów nauczycielskich w kierunku bardziej odpowiadającym potrzebom kraju rolniczego. Skutkiem tych uchwał zwołał Wydział krajowy osobną ankietę w październiku 1900, a sprawozdanie Wydziału krajowego o wyniku tej ankiety, odesłane do komisyi szkolnej, jedynie z powodu krótkości ostatniej sesyi nie powróciło do Izby z odpowiednim wnioskiem. - W myśl uchwał sejmowych przeto, zgodnie z zapatrywaniami ankiety z r. 1900, wnioskodawca domaga się, aby Sejm uchwalił założenie kosztem kraju jednego seminaryum nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym bez obniżenia poziomu naukowego, które to seminaryum byłoby internatem, położonym opodal większego miasta. — Pos. Cielecki był referentem tego wniosku, a komisya po dłuższej dyskusyi wniosek ten uchwaliła.

Komisya drogowa przyjęła sprawozdanie p. M. Urbańskiego co do działalności Wydziału krajowego w sprawach drogowych.

W komisyi przemysłowej referował p. Paygert swój wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przy departamencie przemysłowym założono biuro statystyczne, którego zadaniem ma być badanie kierunku i intenzywności rozwoju produkcyi przemysłowej i rozwoju handlu w Galicyi a następnie ogłaszanie drukiem wyników tej pracy.

Komisya przyjąwszy ten wniosek, zaproponowała polecić Wydziałowi krajowemu, aby dołożył wszelkich starań celem zachęcenia ludzi odpowiednio ukwalifikowanych do założenia w Galicyi tkalni mechanicznej. Kraj ułatwić ma powstanie tego przedsiębiorstwa, udzielając pożyczkę do wysokości połowy kapitału zakładowego i obrotowego. Pożyczka ta ma się zacząć amortyzować i oprocentowywać dopiero w pięć lat po otwarciu ruchu fabrycznego, stopa procentowa ma wynosić 2 prc., a amortyzacya rozdzieloną ma być na lat piętnaście. Suma pożyczki nie może przekraczać kwoty 300.000 koron. Wydział krajowy otoczyć ma tę fabrykę swoją opieką, której głównym celem będzie ułatwienie zdbytu, a zatem u władz państwowych poprzeć ma starania zarządu fabryki o uzyskanie dostaw, a u administracyi kolejowej o uzyskanie zniżek taryfowych, tak dla materyałów surowych, jak i wyrobionego towaru.

Komisya solna załatwiła sprawozdanie o krajowej sprzedaży soli. Komisya wnosi między innemi, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy, by w celu rozszerzenia sprzedaży soli kamiennej pod jego zarządem i pod jegą kontrolą, założył w Wieliczce młyn do mielenia soli kamiennej. Referentem tego przedmiotu jest poseł Merunowicz.

Komisya parlamentarna prawicy obradowała wczoraj wieczorem kilka godzin nad sprawą zaprowadzenia gimnazyum w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym.

Przesilenie na Węgrzech.

Piszą z Budapesztu:

Nietylko w samej stolicy Węgier, ale i na prowincyi wzmaga się zamęt i anarchia. Z komitatów nadchodzą ciągle wiadomości o nowych uchwałach, zakazujących ściągania podatków. Znaczącem pod względem politycznym było zgromadzenie w komitacie Szilagy, na którem starszy żupan baron Wesselenyi przemawiał gorąco za narodowymi postulatami. Zaznaczył on, iż węgierska idea państwowa niezbyt gorliwie się rozwija. Nie są temu wcale winne ustawy ugodowe z roku 1867, ustawy te bowiem nie są dotąd przeprowadzone, bo naród nie dość energicznie domagał się swoich praw. Obecnie jednak zbudziło się narodowe poczucie, a cały kraj żąda jednomyślnie przeprowadzenia każdego punktu ustaw z roku 1867. Od tego żądania kraj nie odstąpi. Po tej mowie powzięto jednomyślną uchwałę, złożoną z pięciu punktów. W pierwszym protestuje komitat przeciw temu, aby na walkę o przeprowadzenie węgierskich ustaw jakikolwiek wpływ miały obce ustawodawstwa i obcy mężowie stanu. Drugi punkt protestuje przeciw znanemu rozkazowi wojskowemu, wydanemu w Chłopach, i żąda, aby zabezpieczono nietykalność konstytucyi węgierskiej. Następne dwa punkty wzywają władze komitatowe, aby swoim urzędom podatkowym zakazały ściągania nieprzywolonych podatków i aby urzędom okręgowym poleciły odmawianie pomocy przy rekrutacyi. Wreszcie uchwalono wnieść do Sejmu petycyę o urlopowanie żołnierzy trzeciego roku.

Także rada miasta Nagy-Köres uchwaliła 60 przeciw 14 głosom zakazać ściągania podatków nawet w tym wypadku, gdyby strony chciały je dobrowolnie płacić.

* * *

(Telegramy.)

Budapeszt, 3 października. Posłowie, którzy zażądali zwołania dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, odbyli wczoraj naradę nad porządkiem dziennym tego posiedzenia. Członkowie partyi niezawisłości mają postawić rezolucyę w sprawie zatrzymania żołnierzy po trzecim roku służby. Poseł Zichy zapowiedział, że domagać się będzie na podstawie ustaw z roku 1848, by ministrowie z hr. Khuenem na czele zjawili się w Izbie.

Budapeszt, 3 października. Stronnictwo liberalne obradowało wczoraj nad ustaleniem programu wojskowego.

Budapeszt, 3 października. Skutki stanu *ex lex* dają się odczuć w dochodach z podatków. Od 1 stycznia do końca września b. r. w porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku wykazuje pobór podatków mniej o 2,500.000 koron.

Z Warszawy.

(Uposażenie duchowieństwa katolickiego. — Z Uniwersytetu. — Projekt zmian w wydziale administracyjnym Tow. kredyt. ziemskiego.)

Na utrzymanie duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskiem ministerstwo spraw wewnętrznych w budżecie na r. 1903 przeznaczyło sumę 930.228 rubli.

Z tej sumy przypada na gubernię warszawską 189.262 rubli.

Pensya arcybiskupa warszawskiego 6000 rubli, biskupa kujawsko-kaliskiego 5000, biskupa sufragana warszawskiego 1500 i sufragana kaliskiego 900, na kapitułę warszawską 4000, i kujawsko-kaliską we Włocławku 2700 rubli.

Na gubernię kaliską 90.775 rubli, kielecką 110.880, lubelską 73.615, łomżyńską 44.385, piotrkowską 84.000, radomską 91.870, siedlecką 46.850, suwalską 52.650. Biskupi kielecki, lubelski, sandomierski (w obrębie gubernii radomskiej) i sejneński (w obrębie gubernii suwalskiej) pobierają po 5000 rubli rocznej pensyi.

Do powyższego etatu duchowieństwa w Królestwie Polskiem należy dodać sumę 69.850 rubli, wyznaczaną do dyspozycyi ministerstwa w Petersburgu na budowę i naprawę kościołów w dobrach rządowych, na wsparcia dla zakonników, którzy dobrowolnie wyjechali za granicę, na utrzymanie w Akademii duchownej wychowańców z Królestwa i t. p.

Po dodaniu wszystkich sum powyższych otrzymamy, jak na wstępie, sumę 930.228 rubli, a ponieważ na utrzymanie duchowieństwa katolickiego w cesarstwie ministerstwo preliminowało 632.389 rubli, przeto na całe państwo rossyjskie wypada suma 1,571.617 rubli.

Rozpoczęty właśnie rok akademicki w Uniwersytecie warszawskim zaznaczył się objawem nader charakterystycznym.

Oto na wydział lekarski zazwyczaj wstępowało średnio 150 studentów rocznie i choć większa ich część przed Nowym rokiem przenosiła się na inne wydziały, niemniej pierwszy kurs wydziału lekarskiego na początku roku zawsze przepełniony bywał studentami.

Tymczasem obecnie na pierwszy kurs tego wydziału zapisało się tylko 80 słuchaczów, t. j. połowa liczby ich dawniejszej.

Jednocześnie zaś powiększyła się liczba studentów na wydziale matematycznym i przyrodniczym.

Objaw ten *Warsz. Dniewnik* przypisuje, jeżeli nie wyłącznie, to w znacznej mierze wpływowi prasy, usilnie przeciwdziałającej w ostatnich dwóch latach zapisywaniu się młodzieży na wydział lekarski, z powodu przepełnienia Warszawy lekarzami, pozostającymi bez środków do życia i zmuszonymi szukać chleba w innych zawodach. Niestety, dodaje *Warsz. Dniewnik*, taka sama agitacya dzienników za wyjazdem młodych lekarzy na prowincyę dotychczas nie wydała żadnych wyników.

Dzienniki donoszą, że opracowanie projektu zmian, które na wniosek ministerstwa skarbu, mają być wprowadzone do wydziału administracyjnego Tow. kredyt. ziemskiego, powierzone zostało komisyi, złożonej z radców komitetu: A. Ostrowskiego i St. Dzierzbickiego, radców Dyrekcyi głównej: F. Zakrzewskiego i W. Marczewskiego, oraz prezesa Dyrekcyi głównej rz. r. st. Arnenjewa, jako przewodniczącego komisyi.

Z pod berła pruskiego.

(Hakatystyczne postulaty katolików Niemców w Poznańskiem. — Procesy polityczne. — Germanizacya nazw polskich).

Walne zebranie delegatów poznańskiego związku prowincyonalnego Towarzystw niemieckich katolików, odbędzie się w Poznaniu 11 października r. b. Na porządku obrad znajdują się pomiędzy innemi następujące charakterystyczne wnioski:

1. Aby związek przedstawił stosunki kościelne niemieckich katolików w W. Ks. Poznańskiem pruskim biskupom, którzy na przyszłym zjeździe biskupów w Fuldzie mają stosunki te ulepszyć; 2. aby utworzono wydział agitacyjny mający zajmować się zakładaniem Towarzystw katolików niemieckich o ile możności we wszystkich powiatach archidyecezyi, a także w okolicach czysto niemieckich; 3. aby zestawiono stosunki kościelne katolików niemieckich w W. Ks. Poznańskiem i ogłoszono je w osobnej broszurze; 4. związek ma się postarać o to, aby sprawa-

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XX.

(Ciąg dalszy).

Simona, która razem z ojcem zeszła aż na dół, do samej rzeki, zatrzymała się na wchodzącym w rzekę kawałku ziemi, zarosłym trawą, gdy ojciec wskakiwał do łodzi.

— Gdybyś pozwolił, ojcze! — rzekła.

— Co takiego?

— Popłynęłabym z tobą do fabryki.

— Nie, moje dziecko.

— Tak bym była ciekawa widzieć te wszystkie maszyny! Pragnęłabym zresztą widzieć miejsce, gdzie pracujesz, ojcze!

— Nie mam czasu dzisiaj.

— Proszę cię, ojcze! Zrobisz mi wielką przyjemność!

Pan L'Héréec, który już ujął w rękę żelazem okuty drąg i zamierzał odbijać od brzegu, patrzył przez chwilę na Simonę i widząc, że nie dała się oszukać niewinnem kłamstwem, dodał smutnym tonem:

— Nie, moja Simono. Oczekuję dziś kogoś, pana Guimerc'h. A zresztą tam tak biednie teraz!

Zmartwiona była tonem i sposobem, w jaki to powiedział. Długo potem, gdy przybił już do przeciwnego brzegu Gueru, posyłając jej całus w powietrzu, goniła za nim wzrokiem i widziała jak wchodził do kwadratowego budynku, gdzie spędzał tyle godzin, nadaremnie....

Przez cały ranek nie przestawała myśleć o tych wyrazach, pełnych zwątpienia.

Od czasu, jak mieszkała u ojca, dobrze widziała, po ścisłej oszczędności w domu, że dawny dobrobyt zamienił się na stan, graniczący prawie z niedostatkiem. Zniszczone obicie mebli w salonie, które pani Joanna cerowała żółtym jedwabiem, spełznięte tapety na ścianach, pozaklejane miejscami kawałkami z zapasowych rulonów, zaniedbanie ogrodu, a nawet waga, jaką pani Joanna i syn jej przywiązywali z całą naiwnością do skromnych niespodzianek przygotowanych dla Simony, jakaś wyszukana jarzyna, ryba droższa, lub ciasteczka, przynoszone przez panią L'Héréec pod mantylką z miasta, albo przez ojca, wszystko to sprawiało, że Simona domyślała się złego stanu interesów we młynie.

Nie przyznawali się jednak otwarcie do swojej nędzy, chcąc oszczędzić dziecko. „Tam tak biednie teraz!" Wyrazy te brzęczały nad głową Simony, przypraiwając ją o roztargnienie, gdy zajęta była ręczną robotą, siedząc przy pani Joannie, która nie wyszła dziś z domu i obecnie z wielką pilnością wypełniała na papierach handlowych podpis szanowanej firmy w całej Bretonii: „Wdowa L'Héréec i syn".

W południe, pan L'Héréec nie wrócił do domu. Ponieważ zdarzało się, że czasami jadał śniadanie w fabryce, kiedy interesy go zatrzymywały, pani Joanna zasiadła do śniadania z Simoną, nie kłopocząc się zbytnio nieobecnością syna.

Jednakże, około drugiej godziny, gdy się nie zjawił, okazała się zaniepokojona. Zazwyczaj, pan L'Héréec przysyłał uprzedzić, że nie wróci na czas, bo wiedział dobrze, iż matka zdolna jest niepokoić się o tego jedynego syna, tak zazdrośnie i wyłącznie uwielbianego.

— Chodź, Simono — rzekła — muszę zanieść przekazy do zrealizowania u pana Guimerc'h. Powie nam, co się dzieje z moim synem, gdyż widział się z nim dziś rano.

Idąc do pana Guimerc'h, bankiera swego od lat wielu, pani Joanna zawsze miała zwyczaj ubierać się trochę lepiej. Ponieważ czas był dżdżysty i zimny, włożyła długi płaszcz z wyłożonym kołnierzem z futra kuny, spływający równo z ramion i zapięty na srebrną agrafę. Materya, gruba i miękka, pochodziła z dawnych czasów; futro nieco wylazło. A przecież nikt w całem Lannion, żadna mieszczanka, nawet najmłodsza, nie wyglądała lepiej, nie miała tyle wrodzonej godności i takiej postawy jak pani Joanna ze swoimi siwymi lokami, czepcem z Tréguier i płaszczem z futrzanym kołnierzem. Czuło się mimowoli, że jest to matrona z dobrego domu, wierna modzie z czasów swej młodości. Trzymając się prosto, zwracając uwagę na przechodniów, pomiędzy którymi mogła spotkać znajomych, szła ku placowi du Centre, przeszła przez ulicę Saint-Malo i weszła do domu na rogu ulicy Tréguier, przy bramie którego stały dwie granitowe kolumny, pozieleniałe miejscami od starości.

Pan Guimerc'h zajmował mieszkanie po prawej stronie. Pani Joanna otworzyła drzwi i weszła do poczekalnej sali, w której stało kilka krzeseł, czarne, wysokie biurko i fotel dependenta.

Pan Guimerc'h, usłyszawszy głuchy łoskot drzwi otwieranych, wyszedł ze swego gabinetu. Spostrzegłszy dwie kobiety, przybrał minę przyjaznego współczucia, uścisnął koniec palców pani Joanny, a oczy jego wpadnięte w głąb, oczy starego pracownika, które pozostały młode na tej długiej i chudej twarzy, przenosiły się z pani Joanny na Simonę, z Simony na panią Joannę, jak gdyby szukały na tych twarzach wzruszenia, którego nie było.

— I cóż? — spytał.

— Co takiego? Czy widział pan mego syna?

— Tak, dziś rano.

— Gdzież on jest?

— Ależ... w fabryce. Posłałem mego dependenta, żeby mu zaniósł moją odpowiedź.... Czy....

Pani L'Héréec, równie słuszna i chuda jak on, patrzyła mu w oczy z coraz większem zadziwieniem. Wsunęła rękę do kieszeni, żeby wyciągnąć paczkę papierów przez nią podpisanych, a potem się zatrzymała, pojmując niejasno, że jest inna, ważniejsza kwestya do załatwienia.

— Więc nie widziała się pani z nim dzisiaj?

— Nie, nie wrócił na śniadanie.

Oblicze bankiera spochmurniało; skłonił się z lekka i dodał:

— A więc, proszę wejść, biedna pani.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dzono więcej niemieckich urzędników do Księstwa i przez to polepszono położenie niemieckich katolików.

Wnioski te, mianowicie wymienione pod nr. 1. są niczem więcej, jak otwartem wyłamywaniem się z pod dyecezyalnej władzy kościelnej, a nawet wytoczeniem władzy tej oskarżenia, iż katolików niemieckich traktuje niesprawiedliwie. Wiadomo tymczasem aż nadto dobrze, że Niemcy katolicy po to tylko domagają się kazań i pieśni kościelnych w języku niemieckim, aby na nie nie uczęszczać. Mimo to władza kościelna życzenia ich uwzględnia częściej, niż tego wymaga istotna potrzeba.

W Gnieźnie odbył się przed Izbą karną proces przeciw członkom zarządu żeńskiego stowarzyszenia samopomocy. Prokuratorya wniosła skargę utrzymując, że Towarzystwo pod osłoną samopomocy utrzymywało szkołę. Na ławie oskarżonych zasiadło ośm pań wyłącznie ze sfery inteligentnej. Obronę wnosił mecenas Karpiński. Chociaż sąd nie podzielił zapatrywań prokuratora, jakoby stowarzyszenie miało cele polityczne na oku, pomimo to jednak skazał panią Ulatowską na 20 mk. kary, ew. 4 dni aresztu, resztę pań na 15 mk., ew. 3 dni aresztu.

Według doniesienia pism niemieckich odbędzie się jeszcze jeden proces o nieszczęsne zaburzenia w Hucie Laury. Aresztowano bowiem znowu pięciu uczestników zaburzeń, którzy staną niedługo przed sądem przysięgłych.

Trzy polityczne procesy przeciwko p. Kulerskiemu, posłowi i wydawcy *Gazety Grudziądzkiej*, o „zohydzanie urządzeń państwowych oraz podburzanie do gwałtów", zostały odroczone, z tych jeden do 17 b. m. drugi zaś do 22 b. m. W pierwszej głównej rozprawie przewodniczący sądu wystosował do wezwanych na świadków pięciu uczniów drukarskich zapytanie, kto jest autorem inkryminowanego artykułu? Wszyscy odpowiedzieli, że wiedzą, kto jest autorem, lecz nie wymienią go, bo byłoby rzeczą niehonorową zdradzać tajemnice redakcyi. Gdy świadkowie pomimo upomnień przewodniczącego wzbraniali się wymienić nazwisko autora, sąd na wniosek prokuratora skazał każdego z nich na 100 mk. grzywny.

Germanizacya nazw polskich miejscowości dokonuje się w dalszym ciągu nietylko w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, ale nawet na Szląsku. W ostatnich dniach przechrzczono znowu wieś Katarzynowo w pow. wrzesińskim na „Kathrindorf", wieś Lezionę w pow. ostrowskim na „Leschnau", a Hajduki na „Bismarckshütte".

KRONIKA

Lwów, 3 października.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** był wczoraj rano na wizytacyi w Zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich. Po odprawieniu Mszy św. w kaplicy zakładowej, ks. Arcybiskup zwiedzał wszystkie sale i rozmawiał z chorymi, wlewając w nich otuchę i nadzieję lepszej doli.

Imieniem chorych przemówił do ks. Arcybiskupa p. M. Sędzimir, dziękując za odwiedziny i za tę pociechę, którą one sprawiły prebendaryuszom Zakładu w ich szarej doli.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin miejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 21 października b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna m. Tarnowa.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Przeniesieni: ks. Wilczewski Franciszek ze Świlczy do Przeworska, ks. Michałowski Bronisław z Krzemienicy do Świlczy, ks. Owczarski Jan z Rozenbarku do Krzemienicy, ks. Sandałowski Edward z Łańcuta do Przemyśla, ks. Horowicz Stanisław z Gorlic do Łańcuta, ks. Mróz Jan z Krosna do Grębowa, ks. Marciak Karol ze Zręcina do Krosna, ks. Nahajski Władysław z Husakowa do Zręcina, ks. Baraniewski Jan z Niewodny do Husakowa, ks. Paszkowski Stanisław z Sieniawy do Rokietnicy.

Zamianowani: ks. Pyzik Ignacy, wikary w Przeworsku, ekspozytem w Schodnicy; ks. Heynar Józef, ekspozyt w Schodnicy, suplentem katechetą przy c. k. gimnazyum w Jaśle.

— **Posiedzenie** naukowe członków gal. Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się d. 10 b. m. o godzinie 6 po południu w sali wykładowej Instytutu patologicznego Akademii weterynaryi.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Towarzystwa, ul. Czarneckiego 8. Na porządku dziennym: Wniosek wydziału gal. Tow. muzycznego w sprawie zmiany statutu; referent p. Ignacy Romanowski.

— **Zebranie** koleżeńskie członków gal. Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się d. 10 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali hotelu Francuskiego.

— **Izba rękodzielnicza** odbyła wczoraj wieczorem dalszy ciąg walnego zgromadzenia. Na wstępie uchwalono wezwać wszystkich przełożonych poszczególnych korporacyj, aby ci uwiadomili członków swych, że nie mają wysyłać terminatorów do szkół przemysłowych uzupełniających dopóty, dopóki nie zostanie cofnięte rozporządzenie ministeryalne, usuwające naukę historyi polskiej z planu nauk w tych szkołach i nakazujące rozpoczynanie nauki o godzinie 6 zamiast jak było przedtem o godz. 7. W dalszym ciągu zmieniono statut w myśl żądań Namiestnictwa i wybrano kandydatów do komisyi szacunkowej podatku zarobkowego III. i IV. kl. W końcu wezwano przełożonych korporacyj, aby ci, za pomocą „kurendy", rozesłanej do członków wydziału każdej korporacyi, przeprowadzili uchwałę udzielenia znacznej zapomogi dla rzemieślników, dotkniętych klęską pożaru w Złoczowie.

— **Slub.** Dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w rz. kat. kościele Archikatedralnym we Lwowie ślub dr. Mieczysława Świtalskiego, tutejszego lekarza, z panną Jadwigą, córką pp. Karola Franza, radcy Namiestnictwa i Felicyi ze Świtalskich.

— **Biura** urzędu metrykalnego izraelickiego przeniesione zostały na ul. Krasickich 20 (róg Kazimierzowskiej).

△ **Krwawa awantura.** W jednym z domów przy ul. Szpitalnej powstała wczoraj po południu bójka między dozorcą tej realności Ludwikiem Kobakiem a gońciarzem Salamonem Korbem, w czasie której Kobak chwyciwszy siekierę, uderzył nią Korba tak silnie w głowę, że ten, brocząc w krwi padł na ziemię. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego po prowizorycznem zaopatrzeniu odwiozło Korba w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Kobaka aresztowała policya.

△ **Obłąkanego** właściciela realności przy Drodze Wuleckiej, Gwizdalskiego, który — jak to onegdaj donieśliśmy — strzelał z dachu swego domu do przechodniów, już schwytano.

Po zbadaniu przez lekarza miejskiego dr. Rosnera odstawiono go pod obserwacyę do szpitala powszechnego.

△ **Znaczna kradzież.** Do sklepu p. Sydonii Baumowej przy ul. Sykstuskiej 8, dostali się wczoraj w nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy i zabrali bal sukna, 3 paltoty zimowe i 5 par spodni, ogólnej wartości około 500 K.

△ **Pożar.** We wsi Sroki, za rogatką Żółkiewską, wybuchł wczoraj po godzinie 3 po południu pożar, który zniszczył doszczętnie 6 gospodarstw włościańskich wraz z tegoroczną krescencyą. Szkoda jest dość znaczna.

△ **Nagła śmierć.** Dzisiaj rano zmarł nagle skutkiem udaru sercowego, inżynier cywilny Zygmunt Sułkowski, przeżywszy lat 53.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po godzinie 8 wieczorem usiłowała odebrać sobie życie, rzuciwszy się do stawu Pełczyńskiego, córka właściciela jednego ze sklepików przy ul. Mochnackiego, 16-letnia P. Przechodzący właśnie obok stawu dwaj technicy, wyciągnęli P. z wody i odprowadzili ją do rodzicielskiego domu. Powodem zamachu samobójczego miało być złe obchodzenie się z nią macochy.

— **Bronzowe popiersie** ś. p. Arcybiskupa ks. Felińskiego odsłonięto wczoraj w kościele św. Katarzyny w Krakowie. Pomnik wykonał prof. Raszka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józefa z Dorszów Przybylska, w 51 roku życia.

W Krzeczowicach, Stanisława z Sobolewskich Fedorowiczowa, w 80 roku życia.

— **Lekarzy weterynaryjnych** w Galicyi jest ogółem 231, a mianowicie: jeden krajowy referent weterynaryjny, jeden inspektor weterynaryjny, 34 starszych weterynarzy powiatowych, 47 weterynarzy powiatowych, 16 asystentów weterynaryjnych, jeden weterynarz przy Wydziale krajowym, jeden weterynarz przy galicyjskiem Towarzystwie gospodarczem, 104 weterynarzy miejskich, 5 weterynarzy przy stacyach kolei żelaznej, 12 weterynarzy wolno praktykujących lub wcale nie zajmujących się swą specyalnością, 9 weterynarzy przy Akademii weterynaryi.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Aresztowano tutaj Rocha Kamińskiego, z Poznania, poszukiwanego przez sądy pruskie za wyłudzenie od narzeczonej kwoty 1.000 marek. Przy uwięzionym znaleziono 350 koron i 500 marek gotówki.

Magistrat krakowski ogłosił dziś zawiadomienie, aby wszyscy rekruci, zaasenterowani w czasie od 1 stycznia 1903, ci co otrzymali kartki powołania i ci, którzy ich nie otrzymali, zgłosili się dnia 12 b. m. w koszarach Arcyksięcia Rudolfa.

Dyrektorowi gimnazyum św. Anny, Leonowi Kulczyńskiemu, z okazyi ukończenia 30 lat służby w zawodzie nauczycielskim, składać będą jutro profesorowie zakładu i młodzież szkolna życzenia podczas osobnej uroczystości.

— **Silna kobieta.** Z Krakowa donoszą: We środę wieczorem bryczka wojskowa wioząca kilku oficerów z Grzegórzek, przy skręcie w ulicy Starowiślnej w Dietlowską najechała na przechodzącą kobietę. Zdawało się, że kobiecie grozi ciężkie skaleczenie, bo znalazła się tuż pod kołami. Tymczasem na szczęście, kobieta miała tyle przytomności i siły, że zdołała ciężką bryczkę podnieść plecami do góry, wskutek czego pojazd przewrócił się, a siedzący w nim oficerowie wypadli na bruk i dotkliwie się potłukli. Kobieta wyszła bez szwanku.

— **Nowy teatr polski.** Onegdaj odbyło się w Żyrardowie poświęcenie nowego teatru polskiego, wzniesionego kosztem p. Andrzeja Modrzejowskiego. Aktu poświęcenia dopełnił i odpowiednią przemowę wygłosił proboszcz miejscowy ks. Żaboklicki. We czwartek w nowym teatrze odbyło się przedstawienie inauguracyjne.

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj około godziny 7 rano pociąg kuryerski nr. 1 kolei południowo-zachodnich, dążący z Kijowa do Brześcia, na stacyi Myzowo wpadł na pociąg towarowy. W pociągu kuryerskim kilka wagonów uległo uszkodzeniu, z pasażerów zaś nikt znaczniejszych obrażeń nie poniósł. W pociągu towarowym 5 wagonów zostało rozbitych. Ze służby kolejowej kilka osób jest rannych. Przyczyną wypadku było niewłaściwe nastawienie zwrotnicy.

— **Podróż balonem z Paryża do Rossyi** zamierza odbyć Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator. W tych dniach Najd. Arcyksiążę, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, udaje się do Paryża wyłącznie w celu przedsięwzięcia ztamtąd balonem wyprawy ku Wschodowi z zamiarem przedłużenia o ile możności pobytu balonu w powietrzu. Paryż wybrano dlatego, iż zamiarem żeglarzy jest przebyć jak największą przestrzeń z Zachodu na Wschód. Paryski aeroklub oddaje do rozporządzenia Arcyksięcia balon takiej objętości, jakiej wymaga zamiar podróży. W razie odpowiednich warunkow powietrznych Najd. Arcyksiążę szybować będzie przez 24 godzin, lub nawet dłużej balonem tak, że przebyta przestrzeń może się stać olbrzymią. W razie warunków nieodpowiednich bliższą wycieczkę Arcyksiążę przedsięweźmie mniejszym balonem.

— **Z Drezna** donoszą, że zmarła tam głośna w swoim czasie Rumunka, Julia Pastrana, która jako kobieta-potwór objeżdżała całą Europę. Pastrana głośna była swego czasu jako najdoskonalszy objaw t. zw. „Hypertrichosis universalis". Jest to objaw patologicznego rozwoju

26)

JERZY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Więc oni przyjeżdzają tu na zabawy. Rossoliński, niepomny nawet na termin pojedynku, wyznacza je właśnie na kilka dni przedtem, tu w Biedrzynie, obok niego, układając już z góry program owych uciech! Och, ile kontrastów jest jednak w życiu, jakaż ironia panuje w niem zawsze i wszędzie.

Nie zwracając już żadnej uwagi na siedzącego naprzeciw niego staruszka, ani na przyglądającego mu się ze zdziwieniem Antoniego, Jerzy podparł głowę ująwszy ją obydwiema rękami w dłonie. Myśli przeróżne, dręczące, przelatywały mu przez mózg bezustannie, zapomniał o otoczeniu swem zupełnie.... Cisza zapanowała w jadalni. Przez otwarte okna płynęła do pokoju świeża woń wieczoru, gdzieś w gąszczach ogrodu zawodził słowik, a trele pieśni jego dolatywały aż tutaj.

VII.

W półmrokach majowej nocy połyskują gdzieniegdzie szyny kolejowe.

Pozapalane kolorowe latarnie sygnałów stoją również ciche i nieruchome. Okolica górzysta, po obu stronach las. Prastare drzewa gwarzą pomiędzy sobą szeptem, a na gałęziach ich i konarach, w gniazdach swych wtulone spią ptaki. Szeroki i głęboki parów, o kamienistem, nierównem dnie przecina w poprzek bory, mała niesforna rzeczka płynie tem korytem, toczy się z pluskiem szybko, skacząc po kamykach, a w nerwowych, kłębiących się jej nurtach przegląda się, jak w lustrze, usiane gwiazdami niebo ciemne, po którem płyną powoli małe obłoczki i drobne chmurki, ścigając się wzajemnie. W koło panuje spokój i cisza.

Rzeczka tylko mruczy gniewnie, szlifując łożyska swego kamienie. Nagle w tę harmonię spokoju nocy wplata się, jak zgrzyt fałszywy, suchy i nieprzyjemny dla ucha trzask w okolicy mostu i powtórzywszy się w odstępach bliskich kilkakrotnie, rozlega się niebawem jeszcze donośniej! W chwilę zaś później odrywa się od mostu środkowa, okuta belka, idąca pod nim przez całą długość, i pęka przegnita, przełamując się z hałasem na dwoje. Przytrzymywane jeszcze żelaznemi okowami drewno zawisa jedną połową nad rzeczką, drugą zaś z szumem w fale upada. Pociąga także za sobą swym ciężarem kilka innych belek poprzecznych, pewną liczbę prętów żelaznych i okuć, unosząc w ten sposób całą podstawową część mostu w nurty potoku. Rozlega się głośny plusk, potem parę cichszych, z podmytego mostku odzywa się znowu po kilkakrotnie groźny trzask i wszystko milknie po chwili....

Mija kwadrans jeden, drugi, a może i więcej. Nagle ukazują się w oddali dwie krwawe, jakby źrenice, powiększające się stopniowo coraz bardziej, dwie latarnie pędzącego szybko pociągu. Czerwone źrenice mienią się już coraz jaskrawiej, powiększają, olbrzymieją.... Z niewyraźnych mroków nocy poczyna się wyłaniać kadłub lokomotywy maszynowej, ciężkiej i przytwierdzonych za nią brzęczącymi łańcuchy pięciu osobowych wagonów. Pociąg pędzi z błyskawiczną szybkością. Z komina bucha para obficie i ściele się na konarach, pniach i gałęziach drzew, latarnie z po za dymu migocą purpurą, a pociąg w swem przyśpieszonem tempie pożera poprostu przestrzeń. Już tylko tysiąc kroków oddziela go od mostu...

Pędzący tak całą siłą pary w chmurze dymu pociąg, wygląda zdala jak martwy. Spią w nim zapewne wszyscy. Koło kotła majaczy tylko sylwetka palacza, z okna zaś trzeciego za lokomotywą wagonu wygląda mężczyzna z twarzą ocienioną bujnym zarostem, z delikatną białą ręką, zwisłą niedbale na krawędzi okiennej ramy, zapewne jakiś marzyciel, zapatrzony w krajobraz, czy też wielbiciel wiosennych, pięknych nocy.

Jak skrzydlaty potwór, wpada tymczasem pociąg na most z impetem. I oto staje się rzecz straszna.... Ledwie dotknąwszy bowiem powierzchni mostu, nie mogącego utrzymać ciężaru maszyny, lokomotywa załamuje go i lecąc z trzaskiem belek, ze zgrzytem rwących się żelaziw w przepaść, wpada z piekielnym łoskotem w nurty potoku, druzgocząc pociągnięte za sobą wagony o łożysko kamienne. Z przejmującym sykiem gasnących w wodzie rozpalonych węgli, we mgle pełzającej nad falami pary, rozlegają się wślad za tem krzyki rozpaczy, fizycznego bolu, trwogi, wstrząsają echem jęki przeraźliwe, straszne.... Z kilku otwartych okien wagonów wylatują pakunki, jeden mężczyzna i małe dziecko....

Mężczyzna stacza się w przepaść, dziecię, ubrane biało, z rozłożonemi rączkami szeroko, jak mogilny krzyżyk, w powietrzu nad próżnią wiruje, w ramie okna, z rękoma wyciągniętemi błagalnie, wychyla się za niem kobieta piękna, młoda, zapewne matka, a przechyliwszy się zanadto, traci równowagę i wypada....

„Boże! ratuj!..." rozlega się straszny okrzyk, reszta słów ginie, bo dwa ogromne kufry, lecące właśnie skądś w tej chwili, trafiają w nią i popychają w rzekę. Zdruzgotane członki kobiety spadają na martwe już zwłoki dziecięcia, ogromny odłam wagonu przygniata je, łącząc razem ich ciała w ostatnim uścisku śmierci. Szczątki wagonów, dachy, koła, strzaskane bagaże, poćwiertowane zwłoki ludzkie, omdlali pasażerowie spoczywają wreszcie na dnie, kłębiącej się rzecznej fali. Niebawem zatapiają się wagony. Pomiażdżone zwłoki ludzkie porywa wir, ocaleni, żywi walczą rozpaczliwie z prądem, słychać ich nawoływania, błagalne prośby o pomoc zmieszane pospołu ze wstrząsającymi jękami przedagonii.... A woda potoku poczyna walczyć z wyrosłemi tak nagle na drodze jej przeszkodami. Zagłusza ona swym łoskotem ludzkie głosy, odzywające się jeszcze niekiedy, i prąc naprzód, pieni się zajadle, wreszcie zwalcza wszystkie tamy. W tryumfie zwycięztwa, pomrukując jeszcze gniewliwie, zatapia ona wszystko po drodze, i wyrzuciwszy na brzeg kilka ciał martwych, oraz półżywych, rzuca się w końcu w dal, nie skrępowana już niczem, swobodna....

I wszystko poczyna milknąć.

Na powierzchni szemrzących wód podskakują jeszcze, wiercą się, toną przeróżne drobiazgi, jakiś strój jedwabny damski igra z martwemi już zwłokami, opodal kilku ocalałych podróżnych i konduktor walczą wciąż zapamiętale z prądem, zaś jeden z nich wdrapuje się właśnie na odłamy kamieni i dostaje na stromy brzeg, padając tam na murawę z wycieńczenia.

Po chwili nastała już cisza....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

włosów, które pokrywają całe ciało, a najsilniej rozwinięte są na twarzy, wskutek czego nabiera ona podobieństwa do głowy zwierząt. Pastrana zebrała na swych występach znaczny majątek.

— **Niebezpieczną handlarkę** żywego towaru aresztowała w tych dniach policya niemiecka w chwili, gdy przekraczała granicę holenderską. aby w Niemczech szukać nowych dziewcząt. Nazywa się ona Deiners a rzucała w objęcia rozpusty dziewczęta w wieku 12—14 lat.

—**Bunt w wojsku pruskiem.** W Heidelbergu sądzono w tych dniach 4 grenadyerów tamtejszego pułku, którzy podczas manewrów w cywilnem ubraniu napadli 2 podoficerów, rzucali na nich kamieniami i następnie jednego z nich obili kijem. Jednego grenadyera skazano na 10 lat, dwóch na 6 lat, a czwartego na 3 lata i 9 miesięcy więzienia. Surowy wyrok spowodował rozruchy. Wychodzących po rozprawie sędziów powitano wyciem i piskiem.

Była to demonstracya z powodu łagodnego zasądzenia Hüssenera, który za przebicie jednorocznego skazany został tylko na 2 lata twierdzy.

— **O pożarze** w szybie „Ficinus" w Hucie Lanry, donoszą w dalszym ciągu: Pierwsze wiadomości o 70 zaczadzonych w szybie „Ficinus" są przesadzone. Życie straciło 3 ludzi, nadto jest 2 ciężko a 21 lekko rannych. Gazy eksplodowały 4 razy. Zawiadowca kopalni Sanding zaginął w niej. Ponieważ groziło niebezpieczeństwo nowej eksplozyi, trzeba było zaniechać poszukiwania go i zamurować część palącej się kopalni, w której zapewne Sandig się znajdował. Przyczyna pożaru niewiadoma. Przypuszczają, że powstał on przez lekkomyślność któregoś z robotników.

— **Walka z gorsetami.** Znany profesor paryskiego Uniwersytetu dr. Marechal, nieubłagany wróg gorsetów, domaga się wydania ustawy, zakazującej kobietom do 30 roku życia noszenia gorsetów. Za przekroczenie tego przepisu mają być przy małoletnich karani rodzice i opiekunowie grzywną do 1000 franków. Kobiety zaś własnowolne aresztem 3-miesięcznym. Wyrób i sprzedaż gorsetów mają być poddane takiej kontroli, jak środki wybuchowe lub trucizna. Po latach 30 noszenie gorsetów ma być dozwolone.

— **Drzewo chinowe.** Rossyjskie ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zamierza przedsięwziąć próbę aklimatyzacyi drzewa chinowego w niektórych miejscach w kraju Zakaukaskim. W tym celu postanowiono sprowadzić z Ceylonu różne gatunki nasion tego drzewa.

— **Pożar od piorunu.** W Boulogne sur Seine uderzył piorun w kościół i wzniecił pożar. Po dwóch godzinach straż ogniowa ugasiła płomienie.

— **Ogromne susze** trapią cały obszar południowy i południowo-zachodni Rossyi. Ziemia tak stwardniała miejscami, że nie sposób jej orać. W wielu miejscowościach powysychały strumienie, a nawet mniejsze rzeczki, skutkiem czego stanęło wiele młynów wodnych. Wzmogła się też liczba pożarów.

— **Uniwersytet w Pekinie**, który miał młodym Chińczykom udzielać nauki europejskiej, został zamknięty, wskutek intryg Tchang-Tchi-Tchunga.

— **Katastrofa na morzu.** Na wybrzeżu Northumberlandu, w pobliżu wysp Farne, nastąpiło w tych dniach spotkanie między niemieckim parowcem „Sophia Ammet", a szkockim statkiem rybackim „Izabella". Pierwszy parowiec został tak ciężko uszkodzony, że zatonął, przyczem 14 ludzi załogi postradało życie.

Kronika prowincyonalna.

— **Borszczów.** *(Samobójstwo).* W gminie Olchowcu odebrał sobie onegdaj życie przez powieszenie tamtejszy włościanin Michał Kieryluk, ojciec 4 dzieci. Powodem samobójstwa było złe pożycie z żoną, która oddawała się pijaństwu.

— **Grzymałów.** *(Pożar).* We wsi Podlesie obok Grzymałowa wybuchł we środę, d. 30 b. m., o godzinie 1 po południu pożar, który zniszczył 5 domów mieszkalnych i kilka większych stert zboża. Szkoda wynosi około 4000 koron.

— **Jarosław.** *(Odznaczenie).* Dnia 1 b. m. przed południem na błoniach pod Pawłosiowem, w obecności całego 40 p. p., dokonał generał Obermayer, udekorowania szeregowca Jana Kędziora, srebrnym krzyżem zasługi, za uratowanie z narażeniem własnego życia, tonącego w Sanie drugiego żołnierza. Pułkownik Potuczek przemówił do żołnierzy po polsku, podnosząc czyn Kędziora, poczem ustawiono żołnierza obok generała i cały pułk ze sztandarem przedefilował przed nimi.

Przemyślany. *(Pożar).* W gminie Słowicie, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar i zniszczył 8 zagród włościańskich z całą tegoroczną krescencyą. Szkoda wynosi około 14.400 kron i była ubezpieczoną zaledwie na 3300 kor. Przyczyną wybuchu pożaru było bawienie się dzieci zapałkami.

— **Rohatyn.** *(Pożary).* We wsi Konkolnikach obrócił w tych dniach pożar w perzynę 6 domów mieszkalnych, wraz z budynkami gospodarskimi. Szkoda w części tylko ubezpieczona wynosi ogółem około 10.000 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W Świstelnikach padło znowu ofiarą płomieni 9 zagród włościańskich. Szkoda wynosi około 15.200 K.

— **Strzeliska nowe.** *(Panika w bożnicy).* We środę wieczorem w chwili, gdy wszyscy żydzi naszego miasteczka z wyjątkiem niedorostków znajdowali się w bożnicy zapalił się nagle w przyległym domu obrus na stole z powodu przewróconej świecy. Skutkiem alarmu powstała między kobietami modlącymi się w bożnicy na pierwszem piętrze straszna panika, w której sześć osób zostało zduszonych. Trzy kobiety: Basia Baran lat 26, Regina Seidel lat 28 i Nancia Berliner lat 54 poniosły śmierć na miejscu, trzy zaś odniosły śmiertelne obrażenia. Wiele osób jest lżej rannych. Groźnym rozmiarom katastrofy zapobieżono w ten sposób, że wywalono ścianę przedzielającą oddział męski od żeńskiego i przystawiono do okien pierwszego piętra bożnicy, drabiny dla ucieczki przerażonych.

— **Turka.** *(Pożar).* W tych dniach w gminie Jaworze obrócił pożar w perzynę 14 zagród włościańskich wraz z zapasami zboża, wyrządzając szkodę na 14.000 K. Przyczyna wybuchu pożaru niewiadoma.

— **Tarnopol.** *(Pożar).* W Ditkowcach spłonęły przed kilku dniami 4 zagrody włościańskie. Szkoda wynosi około 9160 K.

— **Żółkiew.** *(Pożar).* W Biesiadach wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył doszczętnie dwie zagrody włościańskie, wyrządzając szkodę na blisko 11.000 koron. Pożar wzniecić miały pozostawione bez dozoru dzieci.

Notatki literacko-artystyczne.

Z salonu Latoura. Dzisiaj otwartą została interesująca wystawa Karola Homolacsa i Niny Aleksandrowicz-Homolacsowej. Złożyły się na nią rzeźby pani Homolacsowej: „Na krzyżu", doskonały biust portretowy i większa kompozycya p. t.: „Niemoc", dalej oryginalnie pojęty i wykonany portret Wandy Siemaszkowej i około 12 studyów i szkiców krajobrazowych z okolic Neapolu i Kutkorza. Karol Homolacs wystawił swój własny portret, kilkanaście kompozycyj, studyów i szkiców, które wzbudzają prawdziwe zainteresowanie nie tylko siłą wypowiedzenia się, ale i niepoślednim talentem kolorystycznym, pewną bardzo artystyczną brawurą wykonania, świadczącą nader pochlebnie o rodzaju i skali twórczości młodego artysty-poety.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 października b. r.).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zaprosił prezydent dr. Małachowski Radę na uroczystość otwarcia kursu dla analfabetów, która odbędzie się w niedzielę, 4 b. m., w szkole im. św. Antoniego.

Z kolei sekretarz Rady p. Zawistowski odczytał pismo Magistratu m. Złoczowa, z podziękowaniem za przysłanie w czasie pożaru Złoczowa jednego trenu straży pożarnej miejskiej.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada oddać kucie koni miejskich do końca września 1904 p. Chauerowi.

Na wniosek r. Majerskiego postanowiła następnie Rada przenieść froeblówkę ze szkoły im. Zimorowicza do szkoły im. św. Antoniego i kreować nową froeblówkę przy szkole im. Króla Jana Sobieskiego na placu Misyonarskim.

Na budowę domu pogrzebowego w Zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich uchwalono dodatkowy kredyt w kwocie 10.283 K. 73 h.

W końcu przyszła pod obrady sprawa taniego opału dla ubogich, którą referował p. Markiewicz. Sprawy tej jednak ostatecznie nie załatwiono z powodu braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 1 października b. r. zmieniono dotychczasową nazwę stacyi „Huta-Fryderyka" położonej na szlaku Zwardoń-Nowy Sącz w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie na „Huta Fryderyka-Sporysz".

Konferencya cukrowa. *N. W. Tagblatt* donosi, że dnia 15 b. m. zbierze się brukselska konferencya cukrowa na naradę. Głównym projektem porządku dziennego jest protest Rossyi, która sprzeciwia się uchwalonym cłom karnym, jako przeciwnym traktatom handlowym.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj o godzinie 5 po południu Najj. Pan i cesarz Mikołaj wrócą z Mürzsteg do Wiednia. Pociąg zatrzyma się na stacyi Meidling, gdzie nastąpi pożegnanie, poczem pociąg carski koleją okrężną przeprowadzony będzie na dworzec kolei Zachodniej i stamtąd wyruszy natychmiast do Darmstadtu.

W poniedziałek d. 5 b. m. hr. Khuen-Hedervary przybędzie do Wiednia, by z ust Najj. Pana usłyszeć ostatnie słowo w odpowiedzi na przysłaną telegraficznie prośbę o dymisyę Dzienniki wnosząc z wypadków dni ostatnich przypuszczają, że prośba ta będzie załatwiona po myśli hr. Khuena.

Komisya przemysłowa stałej przybocznej rady robotniczej odbędzie najbliższe posiedzenie dnia 7 b. m.

Główny organ katolików-Niemców w Prusach *Germania* zamieszcza na naczelnem miejscu przeglądu politycznego następującą notatkę:

„Oficyalne połączenie górnoszląskich partyi *Katolika* i *Górnoszlązaka* nastąpiło na wspólnem posiedzeniu w Bytomiu w dniu 28 września. Uchwalono utworzyć wspólny polski komitet wyborczy i wspólnie działać przedewszystkiem przy zbliżających się wyborach do sejmu, a następnie we wszystkich przyszłych wyborach. Do wspólnego komitetu należy ogółem 21 członków, z których przewodniczący i 10 członków pochodzi z towarzystwa wyborczego *Górnoszlązaka* a 10 z partyi *Katolika.*

Wedle depeszy prywatnej z Petersburga, posadę generał gubernatora kijowskiego, opróżnioną w skutek ustąpienia Drogomirowa, ma objąć petersburski gradonaczelnik generał Kleigels. Obszerne atoli pełnomocnictwa, jakie posiadał Drogomirow mają być znacznie ograniczone. Był on równocześnie głównodowodzącym w wojskowym okręgu kijowskim. Otóż to ważne stanowisko będzie na przyszłość odłączone od posady generał-gubernatora i poruczone generałowi Puzyrewskiemu obecnie pomocnikowi generał-gubernatora warszawskiego.

Russkij Listok donosi, że w wyższych sferach rządowych powstał projekt wysłania nad Amur miliona przesiedleńców. Będą oni podobno wysłani w najbliższej przyszłości. W związku z tym projektem podjęte zostały ogromne roboty irygacyjne (przeważnie w kraju Południowo-Usuryjskim), oraz budowa wielu dróg.

Z Petersburga donoszą: Wielkie wrażenie wywołują tu artykuły ks. Meszczerskiego, bawiącego chwilowo w Paryżu, o przymierzu francusko-rossyjskiem, zamieszczane w *Grażdaninie.* Książę zapatruje się w nich na to przymierze bardzo sceptycznie, wyraża wątpliwość co do jego trwałości i porównywa je ze zranionym ptakiem, który jednem już tylko skrzydłem poruszać może.

Z Belgradu telegrafują prywatnie: Uroczyste otwarcie przez króla skupczyny mową tronową odbędzie się jutro w niedzielę.

Wedle *Stampy* program obrad skupczyny będzie następujący: Wypadki z dnia 11 czerwca i ich następstwa, zajścia w Niszu, budżet na r. 1904. wybór nowej rady państwa o przyzwolenie na kredyty dodatkowe.

Wymienione pismo sądzi, że skupczyna dla załatwienia tego programu potrzebować będzie 6 do 7 tygodni czasu.

Po wyborze prezydyum, zda ono królowi sprawę z sytuacyi parlamentarnej, poczem król powierzy generałowi Gruicowi utworzenie nowego gabinetu. Ponieważ w tej ostatniej sprawie porozumienie doszło już do skutku, zatem sprawy rządowe bez trudności wejdą już na normalne tory.

Ustawna Srbija dowiaduje się, że oba kluby radykalne powzięły zgodne postanowienie, by dyety poselskie z 15 fr. dziennie zniżono na 10 fr.

Z innego źródła z Belgradu: Na telegraficzne zapytanie co do uznania serbskiej narodowości nadeszła od agenta dyplomatycznego Christica z Konstantynopola odpowiedź tej treści, że w. wezyr ponownie przyrzekł zastosować się do życzeń serbskich.

Rezydent francuski w Tunisie, Pichon, zamierza podać się do dymisyi, ponieważ nie zgadza się na zamknięcie klasztorów w Tunisie. Zdaniem jego Francya zawdzięcza swój wpływ potężny w tym kraju głównie kongregacyom.

Sejm.

(26 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Lwów, 3 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 45 przed południem, zawiadamiając Izbę, że udzielił kilku posłom krótkotrwałych urlopów, poczem Izba udzieliła jeszcze urlopu p. ks. Krementowskiemu do końca bieżącej sesyi.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye i interpelacye.

Interpelacye wnieśli:

P. Bohaczewski i tow., w sprawie budowy szkoły w Jabłonce, powiatu bohorodczańskiego i w sprawie budowy mostu na rzece Łomnicy na drodze z Perehińska do Kałusza.

P. Oleśnicki w sprawie zakazu handlu domokrążnego nierogacizną i w sprawie nadużyć przy wyborach do Rady powiatowej w Drohobyczu.

P. Potoczka w sprawie nienależytego funkcyonowania poczt w kraju.

P. Huzy z powodu niezałatwienia rekursu w przedmiocie konkurencyi na budowę kościoła w Ciężkowicach.

P. dr. Korol uzasadniał nagły wniosek o udzielenie zapomogi pogorzelcom wsi Żółtańce, powiatu żółkiewskiego. Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy hr. Łoś i rzekł:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 18 września b. r. wnieśli JE. Andrzej hr. Szeptycki i tow. interpelacyę w sprawie sił nauczycielskich do udzielania nauki w języku ruskim ukwalifikowanych, a przy gimnazyach wogóle z językiem wykładowym polskim i niemieckim w Galicyi zatrudnionych. W odpowiedzi na tę interpelacyę, mam zaszczyt oświadczyć na podstawie urzędownie stwierdzonego stanu rzeczy, że w bieżącym roku szkolnym we wszystkich szkołach średnich z językiem wykładowym polskim względnie niemieckim w Galicyi jest zajętych 32 sił nauczycielskich ukwalifikowanych do udzielania nauki w języku ruskim. Z tych znaczna część jest zatrudniona udzielaniem nauki języka ruskiego jako przedmiotu względnie obowiązkowego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim względnie niemieckim a to: 27 w gimnazyach i 5 w szkołach realnych.

Z porządku dziennego po odesłaniu w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o obwałowaniu lewego brzegu Wisły od stacyi kolejowej w Grzegórzkach do ujścia Białuchy, tudzież o podwyższenie wałów nadwiślańskich od ujścia Białuchy do granicy państwa i od Podgórza do Niepołomic — do komisyi wodnej — p. Tadeusz Cieński uzasadniał swój wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego do zakupna realności po dawnym szpitalu powszechnym w Zaleszczykach na rozszerzenie tamtejszego krajowego Zakładu sadowniczego.

Izba przekazała wniosek ten komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Oleśnicki uzasadniał swój wniosek w sprawie zmiany dwutypowego systemu szkół ludowych. We wniosku swym domaga się p. Oleśnicki wezwania Rządu, aby przeprowadził reorganizacyę planów naukowych dla szkół ludowych w Galicyi w tym kierunku, iżby rożnica typów wyższego lub miejskiego i niższego lub wiejskiego, zaprowadzona rozporządzeniem galic. Rady szkolnej krajowej na podstawie upoważnienia Ministerstwa oświaty była zmienioną, tak, ażeby w gminach wiejskich szkoły ludowe trzyklasowe urządzone były w sposób dający możność ukończonym uczniom z dobrym postępem trzeciej klasy na wsi bez przeszkód i uzupełniającego przygotowania być przyjętymi do klasy czwartej szkół ludowych wyższoklasowych.

Wniosek przekazał Sejm komisyi szkolnej.

Następnie po udzieleniu gminie Skomielna biała, pow. myślenickiego, zezwolenia na pobór w r. 1903 dodatku gminnego do podatków bezpośrednich w wysokości 186 prc., dokonał Sejm wyboru 3 członków i dwóch zastępców członków rady nadzorczej Banku krajowego, wyboru komisyi reformy wyborczej i wyboru uzupełniającego dwóch członków komisyi szkolnej.

Członkami rady nadzorczej Banku krajowego na kadencyę sześcioletnią, poczynającą się z dniem 1 stycznia 1904 wybrani zostali pp. August Gorayski, Kazimierz Laskow-

ski i dr. Gustaw Romer; ich zastępcami pp. Adolf br. Brunicki i Stefan Moysa-Rosohacki.

Do komisyi reformy wyborczej wybrani pp.: Abrahamowicz, dr. Bobrzyński, Górski, Jabłoński, Apolinary Jaworski, Moysa, Oleśnicki, dr. Rutowski, Skałkowski, Stadnicki, Stapiński, Stojałowski, Trzecieski, Vivien, Wodzicki.

Członkami komisyi szkolnej wybrano pp.: hr. Leona Pinińskiego i ks. Fijałka.

W dalszym ciągu posiedzenia toczyła się dyskusya nad odpowiedzią Komisarza rządowego na interpelacyę p. Krempy z 10 lipca 1902 w sprawie wymiaru należytości od kontraktów kupna i sprzedaży w kilku miejscowościach, powiatu mieleckiego.

Pierwszy zabrał głos p. Buynowski. Mowca apeluje do Pana Namiestnika, aby położył raz kres uciskowi podatkowemu. — Podnosi dalej, że władze podatkowe wydają coroczne okólnik, że wynik żniw jest pomyślny i polecają ściągać energicznie podatki, jakkolwiek w rzeczywistości żniwa nie wypadły dobrze. Zdarzało się — mówił poseł Buynowski dalej — że po klęskach elementarnych Minister skarbu zapewniał, iż wstrzyma wszelkie egzekucye za podatki, a przecież egzekutorowie fantowali ludzi. Wprawdzie na interwencyę Koła polskiego wydał Rząd ustawę, przyznającą dla drobnych spadków rozmaite ulgi, mimo to ulgi te mało kiedy mają zastosowanie; normują je zresztą późniejsze rozporządzenia władz skarbowych. Mowca cytuje następnie rozmaite rozporządzenia władz skarbowych, wydane w tej sprawie i wykazuje ich sprzeczność między sobą. Zdaniem mowcy władza skarbowa powinna w każdym wątpliwym wypadku co do wymiaru należytości zarządzić ściśle dochodzenie, a nie trzymać się szablonu i narażać strony później na straty, połączone z wnoszeniem rekursów. Mowca apeluje w końcu jeszcze raz do Pana Namiestnika o zaradzenie złemu.

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy hr. Łoś i rzekł:

Z powodu przemówienia p. posła Buynowskiego pozwolę sobie dla wyjaśnienia rzeczy dodać słów kilka do odpowiedzi na interpelacyę p. posła B.

Oczywiście ograniczę się do tego, co było przedmiotem interpelacyi i co było przedmiotem odpowiedzi na interpelacyę.

Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę, że każdy fakt w interpelacyi podany omówiłem tak, jak się przedstawia według aktów wymiarowych władz skarbowych, z wyjaśnieniem zapatrywania prawnego, jakiego się władze skarbowe trzymały przy wydaniu swych orzeczeń.

Jednym z warunków do uzyskania ulg z §. 2 cesarskiego rozporządzenia z 16 sierpnia 1899 Dz. p. p. nr. 158 względnie ustawy z 18 czerwca 1901 Dz. u. p. Nr. 74 przy przeniesieniu własności gospodarstw gruntowych jest, aby w pewnych wypadkach tylko pozbywający, w innych tak pozbywający jak i nowonabywca lub też ich rodziny grunty własnoręcznie uprawiali.

Jeżeli im w tej pracy pomaga służba lub najemnicy, to mimo tego ulgi się należą. Wymaganem jest jednak, aby wspomniane osoby bodaj w pewnej części wykonywały uprawę własnoręcznie, co zresztą przy transakcyach między włościanami, dla których głównie ta ustawa wydaną została, z reguły ma miejsce.

Okoliczność, że właściciel mieszka w innej gminie niż ta, w której położone jest gospodarstwo gruntowe, nie stanowi sama przez się przeszkody w przyznaniu ulg, byleby tylko istniała możność własnoręcznej uprawy i uprawa ta faktycznie wykonywaną była.

Tych zasad władze skarbowe trzymają się przy wymiarze należytości, a że tak jest w istocie, dowodem tego są liczne orzeczenia krajowej Dyrekcyi skarbu, z których kilka mam tu pod ręką, a któremi Dyrekcya skarbowa ulgi przyznała, mimo że właściciel mieszkał w innej miejscowości, niż ta, w której jest położone gospodarstwo gruntowe, ponieważ udowodnionem zostało świadectwem gminy, że gospodarstwo własnoręcznie uprawiał.

W wypadkach jednak, podanych w interpelacyi chodziło w jednym wypadku o dzierżawcę dóbr, który jako taki nie mógł uprawiać gospodarstwa własnoręcznie, w drugim wypadku o właściciela, który mieszkał w innej miejscowości, położonej w innym powiecie i oddalonej od miejscowości, gdzie się gospodarstwo znajdowało, o 4 do 5 mil, w obec czego było uzasadnionem przypuszczenie, że on nie uprawiał tego gospodarstwa własnoręcznie w rozumieniu ustawy, co też w danym wypadku nie zostało stwierdzonem.

Jeżeli więc badania przeprowadzone w każdym poszczególnym wypadku wykażą, że mimo zamieszkania w innej miejscowości własnoręczna uprawa istotnie ma miejsce, władze skarbowe przyznają ulgi bez żadnej przeszkody.

Że dochodzenia przeprowadza się z urzędu, nie wyczekując podań stron, dowodem tego druki, przepisane do wymiaru należytości, które tu mam pod ręką. W formularzu według wzoru A., którym każdy akt wymiarowy adstruowany być musi, znajduje się pod 3. pytanie: „czy zachodzą warunki przyznania ulg z §. 2 ustawy z 18 czerwca 1901 dz. u. p. Nr. 74 i na czem urząd podatkowy opiera swe zapatrywanie w tym kierunku?

Na pytanie to musi być w każdym poszczególnym wypadku dana odpowiedź — a jeżeli w tej mierze zachodzi jaka wątpliwość, posyła się do zwierzchności gminnej pismo na drukowanym formularzu l. 451, z zapytaniem, czy dotychczasowy właściciel, względnie i nabywca uprawiał, lub uprawiać zamierza gospodarstwo własnoręcznie — a skoro zwierzchność gminna na tym samym druku okoliczność tę potwierdzi, przyznaje się ulgi bez dalszych dochodzeń.

P. Oleśnicki domaga się rozwinięcia nad tą sprawą obszerniejszej dyskusyi, aby raz przecież było można wyjaśnić sprawę systemu podatkowego. Rząd, zdaniem mowcy, przyznaje tam tylko opusty, gdzie one wynoszą kilkanaście centów, natomiast podwyższa należytości przy wielkich spadkach i większych transakcyach. U nas — mówił p. Oleśnicki dalej — wszedł w życie zwyczaj, że tego uważa się za energicznego urzędnika, który więcej potrafi nakładać i ściągać podatków.

W dalszym ciągu domagał się p. Oleśnicki, aby Rząd nieprawnie pobrane należytości zwracał, a także zwracał stronom koszta rekursów. Mowca popiera zażalenia p. Buynowskiego i domaga się od Rządu, aby chronił ludność od ucisku fiskalnego.

Z kolei p. Tadeusz Cieński referował sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku Wydziału krajowego co do założenia w Stanisławowie osobnego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.

Sprawozdanie to opiewa dosłownie:

Komisya szkolna przeprowadziła wyczerpującą dyskusyę, przesłuchała reprezentanta c. k. Rady szkolnej krajowej i członka Wydziału krajowego. Odczytała reskrypt ministeryalny, w którym podniesiono, że dla braku odpowiednich sił nauczycielskich teraz jeszcze założenie gimnazyum w Stanisławowie z językiem wykładowym ruskim nastąpić nie może. Stwierdziła na podstawie dat przedstawionych w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej, że gimnazyum w Stanisławowie co do frekwencyi uczniów jest dopiero ósme z rzędu, — zaś uczniów narodowości ruskiej było w tem gimnazyum z końcem roku szkolnego 1900/1 tylko 161, — że najbliższe gimnazya z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu i Kołomyi nie są jeszcze przepełnione, gdy natomiast gimnazya z językiem wykładowym polskim w Tarnowie i Rzeszowie przeszło po 900, w Przemyślu przeszło 700 liczą uczniów.

Dlatego komisya szkolna jest zdania, że utworzenie gimnazyum w Stanisławowie z językiem wykładowym ruskim powinno nastąpić dopiero po stwierdzeniu, że istnieje dostateczna liczba odpowiednich sił nauczycielskich, posiadających formalną kwalifikacyę do wykładania w języku wykładowym ruskim.

Dalej wyraża komisya przekonanie, że nauczanie obowiązkowe języka polskiego w gimnazyach z językiem wykładowym ruskim i języka ruskiego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim jest koniecznem dla młodzieży w kraju o mieszanej ludności.

Wreszcie komisya zaznacza, że uznaje prawa narodowości ruskiej do kształcenia młodzieży w ojczystym języku — i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby przedłożenie o założenie gimnazyum w językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie ponowił wówczas, gdy wykazaną zostanie dostateczna ilość ruskich ukwalifikowanych sił nauczycielskich, gdy wreszcie przez założenie nowych gimnazyów usuniętem zostanie przepełnienie gimnazów polskich w Tarnowie, Rzeszowie i Przemyślu, — wreszcie

wzywa się c. k. Rząd do zaprowadzenia w istniejących gimnazyach obowiązkowej nauki języka polskiego i ruskiego.

Tem samem załatwionym jest wniesiony na bieżącej sesyi sejmowej wniosek posła Barwińskiego o założenie gimnazyum ruskiego w Stanisławowie, — oraz petycya L. s. 158/901 wydziału filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie w tej samej sprawie.

P. W. hr. Dzieduszycki zaznaczywszy, że tymczasem zaszły rozmaite zmiany, nad którem komisya układając sprawozdanie nie mogła zastanowić się, dalej w obec tego, że w ostatnich czasach podniesiono wątpliwość, czy gimnazya ruskie odpowiadają pedagogicznemu celowi i w obec tego, że podniesiono myśl zaprowadzenia gimnazyum utrakwistycznego, stawia ostatecznie wniosek o odesłanie sprawy napowrót do komisyi szkolnej z poleceniem, by ze sprawozdaniem swem przyszła do Izby jeszcze w bieżącej sesyi.

P. Barwiński przyłącza się do wniosku p. hr. Dzieduszyckiego, żąda jednak, aby komisya zdała sprawę do dni ośmiu. Rusini domagają się ruskiego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim, a nie utrakwistycznym.

P. hr. Stadnicki imieniem klubu agrarnego popiera wniosek p. Dzieduszyckiego, sprzeciwia się natomiast wnioskowi dodatkowemu p. Barwińskiego.

P. Rutowski imieniem lewego skrzydła wykazuje brak nauczycieli Rusinów i sprzeciwia się wnioskowi p. Barwińskiego.

P. ks. Stojałowski imieniem swego stronnictwa oświadcza się za drugim wnioskiem komisyi, t. j. aby zamiast kreowania nowych ruskich gimnazyów zaprowadzono w istniejących gimnazyach obowiązkową naukę obu języków krajowych.

Po przemówieniu referenta p. Cieńskiego, który bronił wniosków komisyi i żalił się na Rząd, że wstawił samowolnie do budżetu państwowego pozycyę na założenie ruskiego gimnazyum w Stanisławowie, nie zasięgnąwszy przedtem opinii kraju, uchwalono wniosek p. hr. Dzieduszyckiego.

Poprawkę p. Barwińskiego odrzucono. Głosowali za nią tylko posłowie ruscy.

Po załatwieniu całego szeregu petycyj nauczycieli ludowych w rozmaitych sprawach, uchwaliła Izba odstąpić petycyę gminy Wojkówki, powiatu krośnieńskiego, o wyłączenie ze związku szkolnego w Łączkach, a utworzenie jednoklasowej szkoły w Wojkówce Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Petycyę gminy Bratkowice powiatu rzeszowskiego o zwolnienie od obowiązku opłaty na budowę szkoły i płacę nauczycieli przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania, a petycyę gminy m. Błażowa powiatu rzeszowskiego o przyspieszenie budowy nowej szkoły odstąpiono znów Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Na wniosek komisyi drogowej przekazała następnie Izba petycyę zarządu czarnohorskiego oddziału Towarzystwa tatrzańskiego o połączenie drogi zbudowanej pomiędzy Żabiem a Worochtą Wydziałowi kraj. do załatwienia.

W końcu posiedzenia odczytali jeszcze sekretarze wniesione interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Oleśnicki i tow. w sprawie rzekomych nadużyć żandarmeryi; w sprawie reorgauizacyi szkoły ludowej w Chyrowie; w sprawie trudności stawianych przy wydawaniu książeczek służbowych robotnikom idącym na zarobek do Niemiec.

Wnioski:

P. Huza i tow. o zniżenie opłat stemplowych.

P. Krzysztofowicz i tow. w sprawie powiększenia kraj. stacyi chemiczno-rolniczej.

Na tem o godz. 2 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek, 10 rano.

* * *

Deputacya komitetu wykonawczego I. powszechnego wiecu nauczycieli galicyjskich wniosła dziś do Sejmu na ręce p. dr. Małachowskiego memoryał z prośbą o załatwienie całego szeregu petycyj wniesionych jeszcze do Sejmu w r. 1902. Między wspomnianemi petycyami znajdują się petycye: w sprawie nominacyj nauczycieli ludowych; w sprawie polepszenia płac nauczycielskich; w sprawie inspektorów szkolnych; w sprawie kar dyscyplinarnych; w sprawie reprezentantów nauczycielstwa w radach szkolnych okręgowych i w sprawie konferencyj nauczycielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wizyta cesarza Mikołaja.

Mürzsteg, 3 października. Obaj Monarchowie z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem wyruszyli nad ranem o godz. 4 min. 15 na polowanie, a powrócili o godz. 9 min. 15. Było to polowanie z rzędu ostatnie. Wziął w nim także udział hr. Gołuchowski i sekretarz hr. Lamsdorfa, Sawiński. Hr. Lamsdorf i hr. Aehrenthal pozostali w Mürzsteg.

Mürzsteg, 3 października. Dłuższym konferencyom, jakie odbywali tu hr. Gołuchowski i hr. Lamsdorf, poświęcony był szczególnie dzień wczorajszy. W dniu tym obrady ukończono, a rezultatem ich jest zupełna jednomyślność co do wszystkich momentów politycznego położenia.

Graz, 3 października. Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu wspomniał marszałek o jutrzejszym dniu Imienin Najj. Pana i prosił Namiestnika, aby złożył u stóp Tronu zapewnienia lojalności i niezachwianej wierności sejmu styryjskiego.

Linc, 3 października. Wczoraj rozpoczął obrady Sejm Górnej Austryi.

Celowiec, 3 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dla dotkniętych powodzią w Karyntyi publiczne składki w Dolnej Austryi, Styryi, Tyrolu, Krainie, na Pobrzeżu i Bukowinie.

Tryest, 3 października. Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła jednogłośnie oświadczyć się za prowizorycznem przedłużeniem obecnego traktatu handlowego z Włochami. Dalej uchwaliła przedsięwziąć kroki, aby dla cukru wywożonego z Austryi przyznaną była taka sama taryfa kolejowa jaką Węgrzy przyznali wywozowi *via* Rjeka.

Preszów, 3 października. Oficyał podatkowy Wiktor Kiss, pozostający pod zarzutem defraudacyi, zastrzelił wczoraj burmistrza Stefanyiego, który go właśnie miał przesłuchać, a następnie drugim wystrzałem odebrał sobie życie.

Berlin, 3 października. *Vorwärts* donosi: Poseł socyalistyczny, były pastor, Goehre, którego gwałtownie zaatakowano na wiecu partyjnym w Dreźnie, złożył swój mandat.

Berlin, 3 października. Wczoraj wieczorem po zamknięciu fabryk zaszły poważne ekscesy. Robotnicy zaatakowali jadących omnibusami i policyę. Tłum usiłował podpalić słupy afiszowe. Gdy policya dobyła broni, tłum obsypał policyantów kamieniami i kilku poranił. Wreszcie udało się rozproszyć demonstrantów. Na jednym z placów usiłowano spłoszyć konie policyantów. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Rzym, 3 października. *Agencya Havasa* donosi, że dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosi dekret królewski, ustanawiający komisyę śledczą dla zbadania zarządu marynarki. W skład tej komisyi wejdą: wiceprezes Izby, prezydent senatu, kilku senatorów i deputowanych, oraz sędziowie i radcy trybunału rachunkowego. Komisya będzie miała prawo wglądnięcia we wszelkie czynności zarządu marynarki i biur okrętowych, aby mogła należycie wywiązać się z poruczonego jej zadania.

Belgrad, 3 października. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie skupczyny nie odbyło się. Odłożono je na dziś. Oba stronnictwa radykalne zgodziły się na program prac, obejmujący załatwienie budżetu na r. 1904 i rewizyę ustawy prasowej i gminnej.

Londyn, 3 października *Biuro Reutera* dowiaduje się od poselstwa japońskiego w Londynie, że wiadomość o wysłaniu wojska japońskiego do Korei jest prawdziwa; nie należy jednak do tego faktu przypisywać znaczenia, gdyż ogólne usposobienie na dalekim Wschodzie jest spokojne.

Londyn, 3 października. Jak donosi *Standard* z Kapsztadu, Botha zapowiedział na pewnem zgromadzeniu, że on, De-Wet i Delarey udadzą się wkrótce do Indyj, aby mieszkających tam Boerów, którzy nie chcą pogodzić się z nowym stanem rzeczy, nakłonić do powrotu do kraju. Słychać, że generałowie dnia 15 października odjadą do Indyj a stamtąd udadzą się do Europy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 648·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 711·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 412·—. Akcye Bankvereinu 470·—, Akc. Bodencredit 919·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 651·—, Akcye kolei Południowej 79·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 369·50, Akcye Rima Muranyi 456·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1684·—, Akcye Fabryki broni 345·50, Akcye Tureckie tytoniowe 358·50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·50, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta skoron. 97·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75 | 4-prc. Gal pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 95·90, Losy tureckie 121·50 Marki 117·40, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru załącza się numer okazowy „Przemysłowca" Tygodnika popularnego dla spraw techniki i przemysłu.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. Szeliski z Kozowy, S. Moysa z Rudnik J. Borzemski z Rrzepniowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Stesłowicz z Denesowa, A. Teodorowicz z Żukowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. października 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	50	99	2[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	75	99	45
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. października 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach maj-listopad	99 95	100.15
styczeń-lipiec	99 85	100 05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.45	100 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.	15[illegible].—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.—	18[illegible] 40
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	249 —
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.—	506.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.50	129.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 —	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.40	118.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	203 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96.65	97.65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 90	97 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr	280 —	283 70
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 —	106 80
Poż. kraj. Bośniackiej z r. 1902 kor. za 200 kor 4 pr	98.85	99.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	9[illegible].50	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	9[illegible] 25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	85.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.55	100.55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288.—	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273.—	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.30	105.30
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101 60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.50	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.90	101.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.65	101.65
„ „ 50 lat los 4 pr.	100.65	101 65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110 40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116 50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.70	103.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.70	102.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.05	93.05
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	442 —	446.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80 —	85 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75 —	80 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70 —	72 50
Palffy 40 zł. mk.	163 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.75	53.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.—	26.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	224.—	234 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80 50
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	350 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271 —	272 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2375 —	2685 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707.—	708 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	516 50	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	532 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł	408 —	409 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1572.—	1582 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	511.—	513. —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390.—	5410.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577.—	581 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.50	401.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	864 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070.—	1030 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	363 —	364 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1630.—	1683 —
Schodnicy 500 kor.	722 —	730 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	330.—	385 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.50
Paryż za 100 franków	94.95	95.10
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	95 07½	95 22½
Francuskie banki	94 90	95 05
Szwajcarskie banki	94 90	95 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.01	19 03½
20-markówka	23 45	23 52
Rosyjski półimperyał	—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.52½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95.30
Ruble	2 53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 1032/3 (6) [7873 1—3]

Dnia 11. listopada 1903 o godz. 12 w południe, odbędzie się w sądzie niżej podpisanym w Sali Nr. 6, licytacya realności pod lk. 216⁴⁄₄ przy ul. Krupiarskiej l. orj. 21, 23 położonej lwh. 185 IV. ks. gr. **m. Lwowa** objętej składającej się z parceli bud. l. 3212 budynków na tejże się znajdujących i z parc. grunt. l. 6135 ogrodu wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia z dnia 16. czerwca 1903 E. XXI. 1032/3 (4) opisanymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 11276 kor., przynależności zaś na 278 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 6030 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 4. września 1903.

[7821 2—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 5. października 1903 od godz. 10 do 12: urządzenie restauracyjne, towary kolonialne, fortepian samogrający i obuwie.

Wtorek 6. października 1903 od godz. 10 do 12: urządzenie restauracyjne, aparat do piwa, wina i wódki.

Środa 7. października 1903 od godz. 10 do 12: 9 worków mąki, towary bławatne, kilka warstatów stolarskich i piece kaflowe.

Czwartek 8. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 9. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, fortepian, dywany perskie, obrazy olejne i kosztowności.

Sobota 10. października 1903 od godz. 4 do 8: tanie meble, sprzęty domowe i garderoba stara.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27. września 1903.

[7678 3—3]

A V I S O.

Auf die in Nr. 221 vom 27. September 1903 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung Nr. 5973 der k. und k. Intendanz des 10. Korps, betreffend die Sicherstellung der arendierungsweisen Abgabe von Brot und Hafer in den Stationen des 10. Korpsbereiches wird mit dem Bemerken hingewiesen, dass die hierauf Bezug habenden gedruckten Arendierungs Bedingnishefte zum Preise von 56 h, Kundmachungen und Offert formulare jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Grodek bezogen werden können.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magizin.

Przemyśl, am 22. September 1903.

L. 15.620/903. [7835 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1904 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 rozpisuje się publiczną licytacyę, a mianowicie:

celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 27. października 1903 zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 28. października 1903 od godziny 8 rano, do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli §. 2. ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 procent od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od mięsa:

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Złożyć się mające wadyum K	h	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzostek	1965	50	197	—	III. klasa	Dnia 27. października 1903 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Dąbrowa	6072	—	607	—	„ „	
3	Pilzno	4433	—	443	—	„ „	
4	Radłów	3405	—	341	—	„ „	
5	Żabno	3202	—	320	—	„ „	

II. Podatku spożywczego od wina:

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Złożyć się mające wadyum K	h	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzesko	511	—	51	—	Taryfa C. ust. z 18. 5 1875	dnia 28. października 1903 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Przecław	123	—	12	—	„	
3	Radomyśl	780	—	78	—	„	
4	Wojnicz	180	—	18	—	„	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 1247/3 (8) [7819 2—3]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych wyk. hip. 105, 106 i 107 ks. gr. gm. kat. Kulparków I. część obejmującej fabrykę do wyrobu cegieł wraz z przynależnościami, składającemi się z przybudówki na mieszkanie stróża, szopy, 300 daszków, 18 taczek.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność objęta wh. 105 na 13321 kor. 28 hal., realność objęta wh. 106 wraz z przynależnościami na 40817 kor. 50 hal., realność objęta wh. 107 na 6301 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności wh. 105 objętej kwotę 6660 kor. 64 hal., odnośnie do realności objętej wh. 106 kwotę 20408 kor. 77 hal., odnośnie do realności objętej wh. 107 kwotę 4201 kor. 02 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. XXI. 699/3 (7) [7872 2—3]

Dnia 11. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 6 II. piętro, odbędzie się licytacya realności pod l. 1192¼ we Lwowie przy ulicy Zielonej l. 48 d położonej lwh. 1092/I. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli grunt. l. 468/2, na części której stoi parterowy dom mieszkalny wraz z przynależnościami w protokole ocenienia z dnia 18. maja 1903 E. XXI. 699/3 (4) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8889 kor. 94 hal., przynależności zaś na 95 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 5066 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XXI.

Lwów, dnia 4. września 1903.

L. 1043 [7922 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 15. października 1903 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych w czasie od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 t. j. na przeciąg lat trzech.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum w wysokości 10% kwoty przypadającej za okres trzechletni, tudzież klauzulę, iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje, należy wnieść w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. 335/2 (24) [7910]

Na żądanie mał. spadkobierców Sary Bodek zastąpionych przez ojca Hillela Bodeka w Dubiecku, odbędzie się dnia 6. listopada 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 5/10 części realności lwh. 55 ks. gr. gm. Dubiecko objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 950 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 708 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 11. września 1903.

L. cz. E. 1647/2 (12) [7795 2—3]

Dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 186 ks. gr. gm. kat. Czarna pod Nd. 331 wraz z przynależnościami składającemi się z 3 budynków gospodarskich i mieszkalnych oraz lipy atoli bez parceli gruntowej 5872 na której stoi tartak.

Realność wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4820 kor. przynależności zaś na 978 kor.

Najniższa cena wynosi okrągło 3866 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 20. września 1903.

L. cz. E. 85/02 (27) [7842 2—3]

Dnia 5. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Sanoku, licytacya majętności Wydrna objęta wykazem hipot. 489 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 259.367 kor. a to: grunta z lasami na 126.920 kor., przynależności zaś na 132.447 kor.

Najniższa cena wynosi 172.911 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5. września 1903.

L. cz. E. 883/3 (5) [7882 2—3]

Dnia 5. listopada 1903 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya 1/4 części realności whl. 139 księgi gruntowej, gminy katastralnej Łaskowce objętej, Filipa Jurczyszyna własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 387 kor. 50 hal., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 315 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Budzanów, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. 768/3 (7) [7918]

Dnia 12. października 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 51 ks. gr. gm. Stanin i realności objętej lwh. 419 ks. gr. gm. Pawłów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 51 na 680 kor., realność lwh. 419 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi realności l. 51 na 453 kor. 33 hal., realność 419 na 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 1. września 1903.

L. cz. E. 3309/3 (3) [7914]

Zobowiązana niel. Anna Romanów córka Michała w Kadobnej.

Dnia 27. października 1903 o godzinie 10½ przed południem, odbędzie się w Sali rozpraw Nr. III., sądu tutejszego licytacya realności lwh. 301 gm. Kadobna objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8. września 1903.

L. cz. E. 740/3 (5) [7916]

Dnia 23. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11. w Radziechowie, odbędzie się licytacya całych realności obj. lwh. 146 i 275 gr. gm. Stojanów wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, 2 koni, krowy, jałówki, łoszęcia, kopy wyki, 3 kóp jęczmiania, 2 owsa, 10 żyta, 3 przenicy i pół fury siana.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność obj. lwh. 146 na 240 kor., realność obj. lwh. 275 na 2877 kor., przynależności zaś na 392 kor.

Najniższa cena wynosi realn. lwh. 146, 160 kor., realn. 275, 2179 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. 783 3 (6) [7917]

Dnia 23. października 1903 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Radziechowie, odbędzie się licytacya całych cził hipot. lwh. 212 i 122 ks. gr. gm. Srodopolce i połowy realności lwh. 210 tejże gminy wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia, studni, 3 koni, 2 krów, jałówki, wozu, pługu, sieczkarni, młynka do czyszczenia zboża, 30 kóp żyta, 12 fur siana. 16 kóp przenicy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: cała realność lwh. 122 na 750 kor., cała realność lwh. 212 na 6080 kor., połowa realności lwh. 210 na 1785 kor., przynależności zaś na 1696 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 122 na 500 kor., realności lwh. 212 na 5184 kor., z przynależnościami, połowy realności lwh. 210 na 1190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż poszczególnych realności nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 3259/3 (3) [7913]

Zobowiązany Dmytro Łysanyk w Pojle.

Dnia 27. października 1903 o godz. 10½ przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 27 gm. Pojło objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7790 kor.

Najniższa cena wynosi 5193 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 141/3 (3) [7935]

Na żądanie Maryi z Masików Kudła i Katarzyny z Masików Hryń, odbędzie się dnia 12. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, celem zniesienia spółwłasności licytacya realności lwh. 655 ks. Jarosław, wierzycielek egzekwujących po 3/8 części z połowy a w 1/2 i 2/8 częściach spadkobierców Jędrzeja Hocka a to niel. Maryi i Jana Hocków własnej (dom z ogrodem na „pasiekach“).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1956 kor.

Najniższa cena wynosi 1956 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. 841/3 (5) [7939]

Na żądanie Josla Rieglera, odbędzie się dnia 12. października 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 501 gm. Moskalówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 711/3 (6) [7936]

Na żądanie Isaka Krumbema odbędzie się dnia 12. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya I. 1 4 części realności lwh. 227 gm. Monasterzko, II. 1/8 części realności whl. 230 gm. Monasterzko, III. 1/4 części realności lwh. 231 gm. Monasterzko, IV. 1 4 części realności lwh. 324 gm. St. Kosów dłużnika własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: I. na 116 kor. ad II. na 321 kor., ad III. na 189 kor. i ad IV. na 308 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 77 kor. 33 hal., ad II. 214 kor., ad III. 126 kor., ad IV. 205 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. sierpnia 1903.

Konkursa.

L. 10808 [7838 3—3]

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu dwóch posad starszych oficyałów kancelaryjnych w IX. randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 19. października 1903.

Podania o powyższe ewentualnie przy innych Sądach opróżnić się mogące posady starszych oficyałów kancelaryjnych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 25. września 1903.

L. 108.661/II. [7921 2—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych;

W Ostapni z poborami 3 kl. 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego i w Podszumlańcach z poborami 3 kl. 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania wnieść należy najpóźniej do 15. października br. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27. września 1903.

L 872 [7876 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Radymnie, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu, tut. c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 20. października 1903 w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 27. września 1903.

L. 18.768. [7920 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Złoczowie, ewentualnie w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia posady przy innej szkole średniej w Galicyi, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 22. listopada 1903. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Złoczowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymagną powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 27. września 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (1) [7904 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Chaima Efroima Kannera, zarejestrowanego pod firmą „Dom komisowy i kantor wymiany Ch. Ef. Kanner w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Apolinarego Ebenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Włodzimierza Hordyńskiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15. października 1903, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25. listopada 1903 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przenasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 1. października 1903.

L. cz. S. 3/3 (86) [7924]

W konkursie Jakóba Scheer wyznacza się celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia audyencyę na dzień 19. października 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. w biurze Nr. 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. września 1903.

G. Zl. S. 3/3 (6) [7905]

KUNDMACHUNG.

Im Concurse des Chaim Spanberg und der Frau Udel Feingold, nicht protokollirten Eisenwaaren-Händler und Realitätsbesitzer in Tarnopol wurde über Vorschlag der bei der Wahltagsatzung erschienenen Gläubiger als Masseverwalter Herr Isidor Harband offener Gesellschafter der Firma Harband et Axelrad in Tarnopol und als dessen Stellvertreter Herr Dr. Jakob Horowitz Advokat in Tarnopol aufgestellt. Zugleich werden die Gläubiger verständigt, dass das Concursverfahren über das Vermögen der beiden Cridatore Chaim Spanberg und Udel Feingold getrennt durchgeführt wird

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 5. September 1903.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 103/3 (2) [7927]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma: „Pocztowiec“ z dnia 1. października 1903 artykuł względnie ustęp artykułu pod tytułem „Trudy listonoszów krakowskich“ od słów „Ale także i p. Biliński“ do słów „mocno zobowiązanym“ (str. 2 łam 2), zawiera zna-

miona występku z §. 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 2. października 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. ad Prez. 11.809 19 R./3 [7404 1—3]

Edykt I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 7. kwietnia 1903 Prez. 5708 19 R/3, 9. czerwca 1903 Prez. 8613, 8682 19 R. 3, 16. czerwca 1903 Prez. 9359, 9574, 10.083, 11.073, 11.585 19 R./3, 14. lipca 1903 Prez. 11.071, 11.316, 11809 19 R./3 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. stycznia 1889 l. 621. Nr. 4. Dz. rozp. minist. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie dla majętności tabularnej Pniów przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 327 parceli gruntowej l. k. 3505/6.

2. księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla gminy katastralnej Tarnopol przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli budowlanej l. k. 2475.

3. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Grabowiec przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 787 parceli gruntowej l. k. 367.

4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mościskach dla gminy katastralnej Trzcieniec przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1255/5.

5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Złotym Potoku dla gminy katastralnej Koropiec przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 1627/3, 1628/3, 1629/3, 1630/3 i 1631/3.

6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kosowie dla gminy katastralnej Kosmacz przez utworzenie wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych l. k. 3396/1, 3396/2, tudzież parceli gr. l. 3396/4 przez podział parceli gr. l. 3396/2 powstałej.

7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach dla gminy katastralnej Zaleszczyki stare przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 511/1 i 511/2.

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Suszczyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 27/3.

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach dla gminy katastralnej Dobrowlany przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 627.

10. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Brzozowie dla gminy katastralnej Izdebki przez utworzenie wykazu hipotecznego parceli budowlanej l. k. 552 i parcel gruntowych l. k. 2014 i 2015.

11. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie, dla gminy katastralnej Borki małe przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 198 parceli gruntowej l. k. 135.

Od dnia 1. października 1903 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, do dotyczących sądów powiatowych najdalej do dnia 1. stycznia 1904 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 5. września 1903.

Dylewski.

Kuratele.

L. cz. P. 250/3 (6) [7862 2—3]

Iwan Kotów Ilka z Peczeniżyna uznany został umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Wasyla Kotowa Stefana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. P. 285/3 (8) [7857 2—3]

Dmytra Bojka z Tatarowa uznano marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Nykołę Hundiaka syna Ilka z Tatarowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 21. lipca 1903.

L. cz. L. 8/2 (12) [7915 1—3]

Marya z Antoniuków Jałowego z Krzywcza uznaną została za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Iwana Jałowego Pańka z Krzywcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. P. I. 156/3 (3) [7909 1—3]

Andruś Bereszczak z Tustanowic uznany marnotrawcą. Kurator Ilko Babiak z Tustanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. P. VI. 196/3 (3) [7853 1—3]

Ołena Teodorowicz z Knihinina wsi została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Jewczuka z Knihinina wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 19. sierpnia 1903.

L. cz. A. 84 P. 178/2 (11) [7827 1—3]

Anna Duda z Białego Dunajca oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jędrzej Karpiel z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 17. lipca 1903.

L. cz. L. 6/3 (6) [7828 1—3]

Katarzyna z Bigojów Myszkowska z Zakopanego oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Myszkowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. L. 1/3 (5) [7829 1—3]

Józef Szóstak z Poronina oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Kazimierz Szostak z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. A. 46/2 (7) [7830 1—3]

Katarzyna Wilczkówna córka Tomasza z Leśnicy oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Wojciech Łas z Leśnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. A. 167/2 P. 171/3 (9) [7831 1—3]

Maryanna Kiełbasa z Łopusznej oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Ignacy Ambrozy z Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 15. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez 1603 18/3 [7825 3—3]

Ogłoszenie.

Na czwartą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Stryju rozpoczynającą się 9. listopada 1903 mianowani są przewodniczącym prezydent sądu obwodowego Hinze a zastępcami radca wyższego sądu krajowego Abrahamowicz i radcy Löbenstein, Vincenz Poźniak.

Stryj, 28. września 1903.

L. cz. II 206/3 (·) [7785 3—3]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Łuczakowi, przedtem w Zachełmny wnieśli skargę Eleonora Stopka wyrobnica i Ignacy Michle właściciel realności w Makowie jako opiekun małoletniego Władysława Stopki o ojcowstwo i alimenta.

Audyencya odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Michał Burliga wójt gminy Zachełmna będzie nieobecnego zastępować, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Odział II.

Kalwarya, dnia 21. września 1903.

L. cz. C. I. 219/3 (2) [7912 2—3]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Łysakowskiemu wniósł Marcin Zagrodny pozew o uznanie prawa własności połowy pg. 838/2 gm. Okno.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 14. października 1903 godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Łysakowskiego, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 30. września 1903.

L. cz. T. 39 3 (2) [7289 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Heleny Czerwińskiej w Sosnowcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczyni zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 202.390 na imię Heleny Czerwińskiej opiewającej i to na kwotę 156 kor. 31 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawamami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. T. 8/3 (3) [7290 2—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych powiatowej kasy oszczędności w Dolinie Nr. 5274 opiewającej na imię Süssel Spiegel i wkładkę 300 k. i Nr. 3744 opiewającej na imię Chaima Weissa i wkładkę 923 kor., wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanych książeczek wkładkowych, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będące książeczki wkładkowe na żądanie proszącego za amortyzowane uznane zostaną.

Stryj, dnia 27. sierpnia 1903.

L. cz. A. 67/2 [7297 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Borodeńko, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Ignacym Borodeńko zmarłym w Podkamieniu 8. listopada 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Stachem Borodeńko.

Rohatyn, 22. lipca 1903.

L. cz. Nc II. 240/3 (2) Nc. II. 241/3 (2) [7252 2—3]

W sprawie wykupna realności whl. 510 ks. gr. gm. Mikulińce niewiadomego z życia i miejsca pobytu Majera Herscha Rosenblatta w połowie własnej i realności lwh. 243 ks. gr. gm. Mikulińce niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Sawicza własnej na rzecz komisyi regulacyjnej Mikuliniec, ustanawia dla Majera Herscha Rosenblatta i Adama Sawicza kuratorem Kazimierza Wojtalewicza rządcę dóbr Mikuliniec, który ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie zastępywać, dopóki oni się nie zgłoszą albo pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. A. 624/00 (7) [7251 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Mozes Gottllieb zmarł w Onyszkach 30. czerwca 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku zgłosił się wprawdzie Abraham Gottlieb szynkarz w Jarosławiu jako nabywca praw spadkowych rzekomego rodzeństwa spadkodawcy t. j. Neschy z Gottliebów Licht i Ruchli z Gottliebów Freihenter.

Zgłaszającego wezwano, aby po myśli ministr. reskr. z 3. kwietnia 1897 l. 5201 wykazał się w zakreślonych do tego czasach wyciągami metrykalnemi stwierdzającemi legalne pokrewieństwo Neschy z Gottliebów Licht i Ruchli z Gottliebów Freihenter, ze spadkodawcą. Gdy temu dotąd nie uczyniono zadość, a nie wiadomo czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przeprowadzony spadek tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Kuratorem tego spadku ustanawia się Abrahama Gottlieba.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. Prez. 2708 18 P./3 [7712 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. z dniem 23. listopada 1903 o godz 9 rano się rozpoczynającej kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1903 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym dra Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Tangora, radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego i radców Sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filomena Latoszyńskiego i Karola Korbera

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 9. września 1903.

L. cz. Prez. 2834 18 P/3 [7809 3—3]

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1903 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezydenta Mieczysława Lachowca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, i radców Karola Zollnera, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego i Antoniego Nehrebeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 16. listopada 1903 o godz. 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 26. września 1903.

L. cz. T. 54/3 (2) [7839 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Walentego Mikusińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki galic. Kasy oszczędności Nr. 75.523 na nazwisko „Walenty Mikusiński" i na kwotę 760 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. A. 74/03 (2) [7299 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że dnia 6. lutego 1903 zmarł w Ostrowczyku Apolinary Seretny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd tutejszy nie zna miejsca pobytu synów spadkodawcy Antoniego Seretnego i Franciszka Seretnego przeto wzywa ich ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosili i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami się zgłaszającymi i kuratorem Stefanem Kureczką dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, 12. lutego 1903.

L. 130.886

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. października 1903 L. 130.886 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: doliniańskim, gorlickim, jasielskim, kosowskim, liskim, przemyślańskim, stryjskim i turczańskim.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w powiecie kosowskim i z powodu pojawienia się tej zarazy w powiatach: dolinianskim, gorlickim, jasielskim, liskim, przemyślańskim, stryjskim i turczańskim c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 31. sierpnia 1903 L 115.583 zarządza na podstawie §§ 3, 7, 20 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dz. u p. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z 8. grudnia 1886 (Dz. u. p. Nr. 172 aż do odwołania co następuje:

I. Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się okręgi pomorowe, które obejmują następujące gminy z przesiołkami i obszary dworskie:

1. **w powiecie politycznym Dolina:** Bolechów, Bolechów ruski, Cerkowna, Cisów, Czołhany, Dołżka, Gerynia, Hoszów, Huziejów nowy, Huziejów stary, Kniaziołuka, Lisowice, Ninów górny, Nowy Babilon, Pöcherdorf, Salamonowa górka, Stańkowce, Taniawa, Tiapcze, Witwica, Wołoska wieś;

2. **w powiecie politycznym Gorlice:** Banica, Bartne, Bednarka, Bielanka, Biesna, Bieśnik, Blechnarka, Bodaki, Bystra, Czarne, Długie, Dominikowice, Gładyszów, Glinik maryampolski, Gorlice, Hańczowa, Jasionka, Klimkówka, Kobylanka, Konieczna, Kryg, Krywa, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Lipinki, Lipna, Łosie, Ług, Łużna, Małastów, Męcina mała, Męcina wielka, Mszanka, Nieznajowa, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłóp, Pstrążne, Radocyna, Regetów niżny, Regetów wyżny, Ropa, Ropica polska, Ropica ruska, Ropki, Rozdziele, Rychwałd, Sękowa, Stary, Skwirtne, Smerekowiec, Sokół, Staszkówka, Stróżówka, Szalowa, Szymbark, Uście ruskie, Wapienne, Wirchne, Wola łużańska, Wołowiec, Wysowa, Zdynia;

3. **w powiecie politycznym Jasło:** Brzezowa, Cieklin, Czekaj, Desznica, Dobrynia, Duląbka, Dzielec, Folusz, Gorzyce, Grab, Grabanina, Hałbów, Jaworze, Kłopotnica, Konty, Kotań, Krempna, Łężyny, Łubienko, Łysa góra, Makowiska, Mrukowa, Mytarka, Mytacz, Nienaszów, Osiek, Ożenna, Pagórek, Pielgrzymka, Rostajne, Samoklęski, Siedliska ad Żmigród, Skalnik, Świątkowa mała, Świątkowa wielka, Świerchowa, Świerzowa ruska, Toki, Wola cieklińska, Wola dembowiecka, Wyszowadka, Wyszowadka, Załęże, Zawadka ad Osiek, Żmigród nowy, Żmigród stary, Żydowskie;

4. **w powiecie politycznym Kosów:** Hryniawa;

5. **w powiecie politycznym Lisko:** Baligród, Balnica, Berechy górne, Buk, Bystre, Cisna, Dołżyca, Habkowce, Jabłonki, Kołonice, Liszna, Łopienka, Łubne, Łupków, Polanki, Radziejowa, Smerek, Solinka, Stężnica, Tyskowa, Ustrzyki górne, Wetlina, Wola Michowa, Wołosate, Zubeńsko;

6. **w powiecie politycznym Przemyślany:** Alfredówka, Gliniany, Jaktorów, Krzywice, Kurowice, Łahodów, Laszki królewskie, Peczenia, Podhajczyki, Pohorylce, Połonice, Połtew, Poluchów wielki, Przegnojów, Rozworzany, Słowita, Sołowa, Stanimirz, Turkocin, Unterwalden Wyżniany, Zadwórze, Zeniów;

7. **w powiecie politycznym Stryj:** Annaberg, Ciaszczowanie, Chromohorb, Felicienthal, Dolhołuka, Jelonkowate, Karlsdorf, Klimiec, Korostów, Koziowa, Ławoczne, Lubieńce, Międzybrody, Oporzec, Orawa, Pławie, Pohar, Rozburcze, Różanka wyżna, Siemiginów, Skole miasteczko, Skole wieś, Smorze dolne, Smorze miasteczko, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne, Synowódzko wyżne, Tucholka, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie;

8. **w powiecie politycznym Turka:** Beniowa, Bukowiec, Butelka niżna, Butelka wyżna, Butla, Dołżki, Hnyła, Husne niżne, Husne wyżne, Iwaszkowce, Jaworów, Komamarniki, Krasne, Krywe, Krywka, Libuchora, Matków, Mochnate, Sianki, Wysocko wyżne, Zadzielsko.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

b) Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: w Bolechowie, Gorlicach, Ławocznem, Skolem i Zadwórzu leżących w zamkniętych tych okręgach.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa: w Dolinie, Gorlicach, Jaśle, Kosowie, Lisku, Przemyślanach, Stryju i Turce upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II. W celu zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do państwa Niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do tego państwa, zmienia się aż do odwołania obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 oraz z 9. stycznia 1903 L. 1541 o tyle, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Brzesko, Brzozów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Grybów, Jasło, Kałusz, Kamionka, Kosów, Krosno, Limanowa, Lisko, Lwów powiat i miasto, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Przemyślany, Rohatyn, Ropczyce, Sanok, Stary Sambor, Stryj, Tarnów, Turka, Wieliczka, Żydaczów i Żywiec wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów i pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem badaniu odstawione pod konwojem do stacyi nadawczej i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Rozporządzenie powyższe nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 6. października 1902 L. 114.741, którem zarządzono, aby bydło rogate wywożone do Niemiec poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Prądniku białym koło Krakowa, względnie w Szczakowej lub w Oświęcimie.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. cz. A. 101/3 P. 82/3 [7298]

Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że w dniu 18. marca 1903 w Rożniatowie zmarł Jakób Korschman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Wasserman adw. kraj. w Rożniatowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 20 lipca 1903.

L. cz. C. I. 217/3 (2) [7911 1—3]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi Łysakowskiemu wniósł Michał Marzec i tow. pozew o uznanie prawa własności pg. 1334/2 i 517/2 w Oknie.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 12. października 1903 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Łysakowskiego, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 28. września 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Miejski Zakład elektryczny we Lwowie celem zabezpieczenia opału kotłów parowych na rok 1904, rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dostawę stosownie do wyboru:

a) 400 (czterysta) wagonów po 10.000 kg. węgla kamiennego z kopalń górnoślązkich, dowolnej marki o minimalnej wartości opałowej 6700 kaloryi, loco, Lwów-dworzec.

b) 3000 (trzytysiące) ton ropy względnie ropału lub oleju błękitnego o wartości opałowej ponad 9500 kaloryi, w beczkach lub cysternach, loco: Lwów-dworzec.

Ceny ofertowe mają opiewać za centnar metryczny loco: Lwów-dworzec. Niezależnie od tego przysługuje oferentom prawo złożenia osobnych ofert na dostawę z dworca do Zakładu elektrycznego.

Dostawa materyału opałowego, zakupionego na podstawie tego rozpisania, rozpocznie się w ostatnich dniach grudnia r. 1903 i będzie się odbywała w miarę zapotrzebowania przez ciąg roku 1904.

W razie niewyczerpania w roku 1904 całej zakontraktowanej ilości, obowiązany będzie dostawca pozostałą resztę dostarczyć w pierwszych miesiącach roku 1905.

Należycie ostemplowane oferty z dołączeniem wadyum w wysokości kor. 500 wnosić należy wprost do Departamentu III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej do dnia 16. października b. r. do godziny 12 w południe. Tamże są do przejrzenia bliższe warunki ofertowe.

We Lwowie, dnia 30. września 1903.

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1. października 1903 piątem losowaniu obligacyj pierwszeństwa, zaciągniętej przez podpisane Towarzystwo 4 procentowej pożyczki z dnia 1. kwietnia 1896 w nominalnej kwocie 9,000.000 złr. wal. austr. czyli 18,000.000 koron, wyciągnięto w obecności notaryusza w myśl dotyczącego planu umorzenia seryę Nr. 1693, 401, 1716, 1354, 1489 i 95.

Serya Nr. 169, 401, 1354 i 1489 zawiera każda po 5 sztuk zapisu długu po 1000 złr. czyli 2000 koron, serya 1716 zawiera 50 sztuk zapisu długu po 100 złr. czyli 200 koron, zaś serya 95 jeden zapis długu na 5000 złr. czyli 10.000 koron.

Wypłata tych wylosowanych zapisów długu w nominalnej wartości, uskuteczniać się zacznie od 2. stycznia 1904 roku, w c. k. uprzyw. instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych we Wiedniu, Freiung 8.

Z dniem, w którym przypada do wypłaty kapitał od wylosowanego zapisu długu, ustaje dalsze oprocentowanie takowego, dlatego też mają być przy wypłacie zwrócone nietylko oryginalny zapis długu ale także wszystkie dotyczące a niepłatne jeszcze kupony i talony. Brakujące kupony zostaną potrącone z kapitału wypłacić się mającego.

Akcyjne Towarzystwo „Wschodnio galicyjskich kolei lokalnych".

We Lwowie, dnia 1. października 1903.

[Przedruk nie będzie płacony].

Przeciw **gruczołom, szkrofułom, niemocy, agielskiej, wyrzutom skórnym, reumatyzmowi, słabości płuc, szyi, zastarzałemu kaszlowi, kokluszowi,** jakoteż dla wzmocnienia **słabowitych, niedokrewnych dzieci,** nie istnieje lepszy środek aniżeli, wielokrotnie przez lekarzy przepisywany

Lahusena jodowo-żelazisty Tran rybi

Oczyzcza i wytwarza krew i soki odżyweze, pobudza apetyt. Wzmacnia ustrój w najkrótszym czasie. Powinien przeto zamiast wszelkich innych preparatów być użyty. Smak nadzwyczaj przyjemny, tak że przez pacjenta bez wszelkiego wstrętu da się użyć. W ostatnim roku rozszedł się w ilości 120.000 flaszek co najlepszym dowodem jest jego doskonałości. Niezliczona ilość atestów i podziękowań do dyspozycyi. — Cena flaszki 3 kor. 50 hal., większa 7 kor. — Ostrzegając przed naśladownictwem zwracamy uwagę na firmę wytwórcy aptekarza **Lahusena w Bremie.**

Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach pod „Złotą gwiazdą“ Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebnym Orłem“ Zygmunta Ruckera i pod „Aniołem Stróżem“ ul Pańska l. 21.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Dnia 4. października 1903

8-mio dniowa Wycieczka Towarzyska

do RZYMU i NEAPOLU

Wycieczkowcy uzyskają w Rzymie wstęp do sali audyencyonalnej papieskiej i otrzymają błogosławieństwo Ojca Świętego.

Bliższe szczegóły i programy udziela

St. Sokołowski

Biuro dzienników i ogłoszeń we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

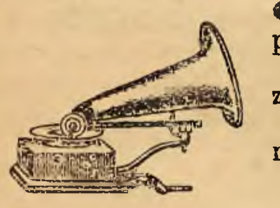
Dnia 10. października 1903

odbędzie się 8-dniowa

„Wycieczka do Konstantynopola“

Rodosto i Izmid.

Bliższe szczegóły i programy udziela **ST. SOKOŁOWSKI Biuro dzienników i ogłoszeń. LWÓW. PASAŻ HAUSMANA L. 9.**



Gramofony oryginalne również inne wyroby sprzedaję po **najtańszych cenach** także i na spłaty miesięczne.

Na składzie zawsze największy wybór **płyt** po cenach znacznie zniżonych.

Wszelkie reparacye uskuteczniam jak najrychlej. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Sykstuska 12. **JAKÓB KAHANE**

dostawca dla c. k. urzędników państwowych. **Lwów.**

Wyjątkowa sposobność nabycia

Pomnikowe dzieło TADEUSZA KORZONA

nagrodzone na konkursie

(Zewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta)

w 6 wielkich tomach, ozdobionych licznymi rysunkami, tablicami kolorowemi, podobiznami słynnych mistrzów, planami miast, w ozdobnej okładce kosztuje w handlu księgarskim 24 zł., obecnie oddaje wydawnictwo „Wędrowca“ po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie: bez oprawy 9 zł, w oprawie 11 zł. Pieniądze i zamówienia należy nadsyłać wprost do **Wydawnictwa „Wędrowca“ i Bibl. dzieł wyborowych, Lwów, plac Maryacki l. 4.**

Jesień! **Zima!**

NOWOŚCI

Przemysłu krajowego

Najmodniejsze barchany kolorowe

na suknie damskie

poleca

BAZAR KRAJOWY

we Lwowie, ul. III. Maja l. 5.

Ceny niskie, towar dobry.

Na żądanie próbki franco za zwrotem.

1903 **1903**

C. i k. dostawca nadworny.

Fernolendta

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż **krem** na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. **C. k. uprzyw. Fabryka** założona w r. 1832.

Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.

Odznaczenia: **we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.**

Wyjątkowa sposobność nabycia

HISTORYI LITERATURY POLSKIEJ

w 6 tomach

Dra Piotra Chmielowskiego.

Znakomity ten podręcznik literatury, polecony przez c. k. Radę szkolną do zakupna dla bibliotek szkolnych, daje kompletny obraz umysłowego życia naszego narodu aż po dzień dzisiejszy, ozdobiony **portretami znakomitych pisarzy, podobiznami ich pisma** i niektórych pierwszych wydań dzieł. Literatura ta uznaną została przez całą krytykę za dzieło **pierwszorzędnej wartości.** To też nie powinno go braknąć **w żadnym polskim domu.**

Historya literatury polskiej w 6 tomach (cena księgarska wynosi bez oprawy 15 zł., w oprawie 17 zł.) W celu większego rozpowszechnienia, obecnie **znacznie zniżyliśmy cenę** a mianowicie: Za dzieło bez oprawy **6 zł. 50 ct.,** w oprawie **7 zł. 50 ct.** — Zapas nie wielki, kto więc pragnie skorzystać ze sposobności na kupienie tej cennej rzeczy zechce pospieszyć z zamówieniem do

Wydawnictwa „Wędrowca“ Lwów pl. Maryacki l. 4.



Aptekarza

A. Thierry'ego Balsam

najlepszy środek dyetetyczny

przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kurcze, rozcieńcza flegmę 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4·—.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.

Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

SZTUCZNA WODA

VICHY

GRANDE-GRILLE CELESTINS

50% tańsza od rodzimej.

Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.



L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K. **1·20.**

Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa; **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E. Stenzla; **w Przemyślu:** W. Mańkowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli

JÓZEF J. LEINKAUF

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.

Spedycye wszelkiego rodzaju.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**

Skład **we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46.** Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Skład we Lwowie A. Kościcki Syrius ul. 3 Maja 2.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz" w miejscowościach nie posiadających gazowni),

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne,** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

Inteligentna młoda panna, obznajomiona we wszelkich robótach pokojowych, poszukuje miejsca jako panna służąca lub do towarzystwa dzieci, w miejscu lub na wyjazd. S. Z. mleczarnia p. M. Bielikowicza ul. Pańska l. 19 Lwów.

Cukiernia Krakowska
ulica Fredry
poleca znakomite ciastka po 3 ct.

Kandydat notaryalny uprawniony do zastępstwa szuka posady. Zgłoszenia: „Koncypient" restante Przemyśl.

Drzewka owocowe i ozdobne
najlepszej jakości dostarczają
szkółki **JULIANA BRUNICKIEGO**
w Podhorcach obok Stryja
proszę żądać cennika.

U Troczyńskiego we Lwowie
ulica Fredry
funt najwybredniejszych cukrów

deserowych	80 ct.
pomadek	60 „
karmelków	40 „
herhatników	80 „
czekoladek	1 zł. — „

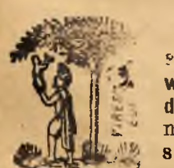
Koncesyonowane Biuro pracy
„GWIAZDA w Samborze"
stręczy służbę domową, wolne posady, mieszkania, pośredniczy w sprzedaży i kupnie realności, rozlepia afisze za opłatą przystępną

Szczepy owocowe
wysełam do każdej poczty i stacyi **w właściwej porze jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie,** jedna sztuka 50 ct., 10 sztuk 4 zł 75 ct. **Brzoskwinie, wiśnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy ozdobne i t. p.** — Cennik z objaśnieniem pomologicznem wysełam opłatnie każdemu
E. Ukłański
Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór o. p. Kraków.

Winogrona stołowe
Visontabergskie uznane jako najlepsze winogrona kuracyjne najszlachetniejszy gatunek kosz 5 kilowy K. 2·50.
Pomidory po K. 1·50, 100 kg. winogron kuracyjnych po K. 40·—, mięszane po K. 34·—, pomidory po K. 16·—
dostarcza
Ed. Alex. Máthe
właściciel winnic i ogrodów w **Gyöngyös, Węgry.**

Materace
czysto włosienne po zł. 14, 16, 18 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców **Jozefa Szustera Lwow, ul. Kopernika l. 5.**

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ebrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego. Redyka i Wiszniewskiego.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.





Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
Od 4/10 do 10/10 do widzenia
Zajmująca podróż przez
Szafuzę, źródło Tamizy
Zürich i t. p.
Wstęp 20 hal.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 186.

Merańskie winogrona kuracyjne
I. gatunek za 3.60
Merańskie owoce deserowe
od kor. 4 dostarcza najpiękniejsze i najlepsze gatunki w paczkach 5 kilowych opłatnie za zaliczką
J. ILMERS
Skład owoców w **Meranie (Mais)**
Nb. Owoce w beczkach I. gatunek kor. 52 za 100 klg.
„ „ II. „ „ 30 „
Beczka opłatnie.

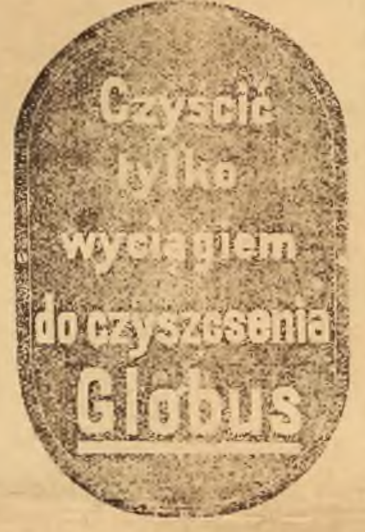
Nowo otworzony
Skład obuwia własnego wyrobu
pod firmą
Daniel Fedorowicz
we Lwowie przy pl. Bernardyńskim l. 2a
poleca obuwie w wielkim wyborze bardzo eleganckie, nadzwyczaj trwałe i po nader niskich cenach.
Wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najrychlej. Z prowincyi wystarczy na miarę zużyty bucik

! Ważne dla rolników !
Trucizny na myszy polne
Gałki fosforowe
Pszenicę strychninową z sachaiyną nieszkodliwą trucizną dla ludzi i zwierząt domowych
„Koskol"
znakomicie trujący myszy
wyrabia
Lwowska fabryka chemiczna
„TLEN"
Lwów — Zamarstynów.

Polecamy
na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.
Dom bankowy
Schütz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Kupujmy u źródła krajowego!
Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50
poleca
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem

Dla amatorow sztychow i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha



Premiowany **złotym medalem**
Wystawa światowa 1900 r.
i złotym medalem Wiedeń 1902 r.
Wszędzie do nabycia.
Blaszanki po **10, 16 i 30 halerzy.**

Broń
wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze
i najtaniej
główny magazyn broni
Alfreda Dzikowskiego
c. i k. nadwornego dostawcy
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 3.
Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.



Fattingera
Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.
Tysiące uznań.
Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.
FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3
Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska liczba 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany
(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY
przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY
załatwia czynności handłowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.
(Parter w podwórzu).

Ulgi w spłatach wedle umowy	Przy płaceniu gotówką 3% rabatu	Całkowita gotówka nie wymagana	Ulgi w spłatach wedle umowy

Nieustająca Hyperprodukcya

Jeszcze więcej jednak w przerażającym do tejże stosunku będący

słaby popyt

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach **dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, kołdry, linoleum ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe** jakoteż **bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy,** ile że Wielm. Pan może sobie **spłatę wygodnie rozłożyć.**

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po **bez konkururencyi nizkich cenach** obrała sobie także system i hasło: **„całkowita gotówka nie wymagana“ i „ulgi w spłatach możliwie dogodne.“**

W ślad tedy za tem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różnicy stanu i rangi, jakoteż wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiący lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Portyery sztuka kor. 1·30, 2, 3 i wyżej	Firanki koronkowe para kor. 2·50, 4, 6 i wyżej
Chodniki, metr po 30, 50, 70 hal. i wyżej	Kilkaset resztek chodnika po cenach bajecznych
Dywany pokojowe 200/300 po kor. 11, 14, 18 i wyżej	Dywany kościelne i przed ołtarze we wielkim wyborze



Nasze nizkie ceny wzbudzają senzacyę!



Dywany ścienne 140/200 po kor. 6, 8, 10 i wyżej	Dywaniki przed łóżka po kor. 1·40, 2, 3 i wyżej
Koce flanelowe 150/200 po kor. 4, 6, 8 i wyżej	Kapy na łóżka po kor. 4, 6, 8 i wyżej
Kapy na stół po kor. 3·50, 5, 7 i wyżej	Linoleum i ceraty w ogromnym wyborze

Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególniej nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarze, dywanów salonowych, do jadalń i pokoi dziecinnych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora“ koców flanelowych i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, kołder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów po cenach bez konkurencyi nizkich.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacona.

Celem poczynienia potrzebnego zakupna, prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysełamy na żądanie nasz bogato illustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Listy i zamówienia należy adresować:

Dom towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

(Pasaż Hausmana).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.